

Rumskie Nowiny



str. 10

Ponad 46 litrów krwi
dla potrzebujących

**JEST NAS
CORAZ WIĘCEJ.
ROK W STATYSTYCE**

str. 6 - 7

**MIEJSKI DOM KULTURY
MA NOWEGO
DYREKTORA**

str. 9

**RUMIA
PRZEKAZAŁA NA WOŚP
MILION ZŁOTYCH**

str. 11

SPIS TREŚCI



4-5

Rumianka straciła przytomność za kierownicą. Świadkowie uratowali jej życie



12-13

Miasto sportu:

Akademia Piłki Siatkowej Rumia



24-26

Rumscy strażacy ratują życie na wysokościach i głęboko pod ziemią. Są jedyni w województwie

WYDARZENIA

- 3 Wydarzyło się – w skrócie
- 8 Tłumy na orszaku Trzech Króli
- 10 Ponad 46 litrów krwi dla potrzebujących
- 11 Rumia przekazała na WOŚP milion złotych
- 29 Śpiewająco przywitali nowy rok

INWESTYCJE

- 14-17 Przegląd miejskich inwestycji

SPRAWY SPOŁECZNE

- 4-5 Rumianka straciła przytomność za kierownicą. Świadkowie uratowali jej życie
- 6-7 Jest nas coraz więcej. Rok w statystyce
- 21 „Dajemy ludziom nowy początek”. Tu bezdomni mogą się wykapać, przebrać i ogrzać
- 24-26 Rumscy strażacy ratują życie na wysokościach i głęboko pod ziemią. Są jedyni w województwie

SPORT

- 12-13 Miasto sportu: Akademia Piłki Siatkowej Rumia

KULTURA

- 9 Miejski Dom Kultury ma nowego dyrektora
- 18 Obalamy biblioteczne stereotypy: jakie są, a jakie (już) nie są biblioteki?
- 19 Jak odkryć i wsłuchać się w swój głos?
- 28 Dziecięce rymowanki i rysunki doczekały się wydania

SAMORZĄD

- 22-23 PUK Rumia to nie tylko wywóz śmieci

HISTORIA

- 27 Sanki, narty i święto dzieci – zima w dawnej Rumi

OGŁOSZENIA

- 20 Komunikat Rady Miejskiej Rumia
- 20 Urzędnicy doręczą decyzje o wymiarze wysokości podatków
- 30-31 Kalendarz wydarzeń
- 32 Bądź w kontakcie z urzędem miasta



rumia.eu



RumiaUM



miasto_rumia



miastorumia



aplikacja BLISKO

Wydarzyło się... w skrócie

7-14 STYCZNIA NIE POWSTRZYMAŁA ICH NAWET ŚNIEŻYCA

Zakończyła się ósma edycja akcji charytatywnej „Ultrakrew – każdy ma swój krwiobieg”, w ramach której przeprowadzona została ogólnopolska zbiórka krwi.

Honorowy start sportowej części projektu, polegającej na pokonaniu 550-kilometrowej trasy wzdłuż Wybrzeża, miał miejsce 7 stycznia pod Urzędem Miasta Rumi. Wędrówka śmiałków brzegiem Bałtyku rozpoczęła się dzień później w Świnoujściu, a zakończyła 14 stycznia w Piaskach. W ten sposób pomysłodawcy akcji co roku dziękują za uratowanie życia jednego z członków „ultra ekipy”, a także poszerzają świadomość społeczną na temat rzadkich chorób.



Przedstawiciele Ultrakrewi z wiceburmistrzem Arielem Sinickim (z lewej)



Uczestnicy akcji charytatywnej

WSPÓLNIE KROCZĄ PRZEZ ŻYCIE OD 70 LAT 13 STYCZNIA



Stefan i Wiesława Pawlusowie

Państwo Wiesława i Stefan Pawlusowie świętowali 70-lecie małżeństwa. Z okazji tak zwanych kamiennych godów parę odwiedził wiceburmistrz Ariel Sinicki, wręczając list gratulacyjny oraz upominek od miasta.

Pomimo zaawansowanego wieku seniorzy cieszą się samodzielnością i sprawnością fizyczną. Ogromny podziw może budzić szeroki wachlarz zainteresowań pana Stefana – emerytowanego komandora Marynarki Wojennej, który poświęcił wiele lat na rozwijanie swoich pasji, w tym: dziennikarstwa, fotografii, rysunku czy poezji (niektóre wiersze stworzył już po 93. urodzinach). Rumianin może się też pochwalić wydaniem około 20 publikacji i książek własnego autorstwa.



Wiceburmistrz Ariel Sinicki (z prawej) gratuluje jubilatów

22 STYCZNIA WALCZYLI NA GŁOSY W FILHARMONII KASZUBSKIEJ

Dzieci i dorośli z regionu wzięli udział w siódmej edycji konkursu chóralnego organizowanego pod hasłem „Małe Trójmiasto Kaszubskie śpiewa kolędy i pastorałki”. Wśród dorosłych zwyciężył wejherowski Chór Mieszany Cantores Veiherovienses (2500 zł), natomiast nagrodę główną w kategorii dzieci zdobył Zespół Wokalny Szkoły Podstawowej nr 5 w Redzie (2000 zł). Rumie reprezentował na scenie Zespół Śpiewaczy Św. Cecylia pod kierownictwem Krzysztofa Brzozowskiego, a członkami jury byli między innymi: dyrektor MDK-u Michał Gaj oraz radny Piotr Bartelke. Wśród gości obecna była radna Lucyna Miotk, przewodnicząca miejskiej Komisji Kultury.

Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Gmin „Małe Trójmiasto Kaszubskie”. Celem przedsięwzięcia jest propagowanie amatorskiej działalności wokalnej dzieci, młodzieży i dorosłych, ukazanie śpiewu chóralnego jako formy integracji, a także promowanie wartości muzycznej kolęd, pastorałek i utworów o tematyce bożonarodzeniowej.

Fundatorami nagród były miasta: Rumia, Reda oraz Wejherowo.



Główna nagroda dla zwycięskiego chóru dziecięcego



Występ jednego z chórów



Występ Zespołu Śpiewaczy św. Cecylia z Rumii



Od lewej: burmistrz Michał Pasieczny, Anna Jaworek, Jakub Sirocki, Anita Sierocka, radny Marcin Kaczmarek, zastępca komendanta powiatowego PSP w Wejherowie Tomasz Zwoliński

Rumianka straciła przytomność za kierownicą. Świadkowie uratowali jej życie

„To było najważniejsze dziesięć minut jej życia” – mówi o poszkodowanej jeden ze świadków wypadku drogowego, do którego doszło rankiem 12 grudnia na ulicy Grunwaldzkiej w Rumi. Tylko splot szczęśliwych zdarzeń spowodował, że Anita Sierocka, tracąc przytomność za kierownicą, nie straciła życia czy zdrowia. Świadkowie wypadku wykazali się wyjątkowym profesjonalizmem i wzorową postawą obywatelską, a ich działania nie umknęły burmistrzowi Rumi.

Wtorek, 12 grudnia 2023 roku, dobiega godzina 6:30. Jadący ulicą Grunwaldzką w Rumi samochód osobowy nagle zjeżdża z drogi i uderza w słup sygnalizacji świetlnej. Kierująca nim kobieta przestaje oddychać. Obok niej zatrzymuje się auto.

– Zauważyłam, jak pani z impetem zjechała na pas zieleni i uderzyła w słup. Bez wahania zatrzymałam się i zadzwoniłam po pomoc. Później zatrzymał się pan ratownik medyczny i mi pomógł – opowiada **Anna Jaworek**. – To była dla mnie pierwsza taka sytuacja, byłam troszeczkę zestresowana, ale pan ratownik przejął inicjatywę i wziął na siebie rozmowę z dyspozytorem straży pożarnej.

Ratownikiem medycznym, o którym wspomina rumianka, jest **Jakub Sirocki**. Mężczyzna także mieszka w Rumi, na co dzień pracuje w wejherowskim szpitalu. Właśnie jedzie zmienić kolegę na dyżurze. Widząc wypadek, wysiada z auta i wspólnie z Anną Jaworek wyciąga poszkodowaną z samochodu, po czym zaczyna ją reanimować.

– Z początku zdarzenie wyglądało trochę dramatycznie. Kobieta zatrzymała się przy zdarzeniu drogowym, ja zatrzymałem się za nią. Zobaczyłem, że samochód jest wbity w sygnalizację. Na fotelu kierowcy leżała nieprzytomna kobieta. Wyciągnęliśmy ją z samochodu, zaczęliśmy uciskać klatkę piersiową, bo nie oddychała – relacjonuje Jakub Sirocki.

Do osób zabezpieczających miejsce wypadku i ratujących życie nieprzytomnej kobiecie po chwili dołącza **Tomasz Zwoliński** – strażak, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Wejherowie.

– Jadąc do pracy, zauważyłem stojący na światłach awaryjnych samochód i od razu pomyślałem, że coś się stało. Drugi samochód stał na poboczu, uderzył w słup sygnalizacji świetlnej. Zjechałem na bok, podszedłem zapytać, czy mogę w czymś pomóc, bo jestem strażakiem. Pan Kuba już rozpoczął wykonywanie ucisków. Przejąłem głowę, udroziłem drogi oddechowe i akcja trwała do czasu przyjazdu służb – opowiada ze swojej perspektywy Tomasz Zwoliński. – Ruch był spory, ludzie jechali do pracy, ale bardzo dużo osób się zatrzymywało i w trakcie, kiedy trwała ta akcja, podchodzili i pytali, czy mogą jakoś pomóc. Akurat nie było już potrzeby, ale interesowały się i była to spora grupa. Były to osoby stosunkowo młode, czyli jednak świadomość wśród społeczeństwa jest duża, tak jak i chęć niesienia pomocy.

– Był jeszcze jeden pan, który pomagał nam w uciśnięciach. Nie przedstawił się, ale mówił, że na co dzień jeździ w ochotniczej straży pożarnej. Powiedzmy więc, że trzy czwarte świadków tego zdarzenia to były osoby, które mają jakieś pojęcie o ratownictwie – dodaje Jakub Sirocki.

Dalsze działania przejmują strażacy, prowadząc resuscytację przy użyciu defibrylatora. Po dwóch wyładowaniach u poszkodowanej powraca oddech. W tym czasie na miejsce dociera zespół ratownictwa medycznego, który zabiera kobietę karetką do szpitala. Wszystko to trwa mniej niż 10 minut.

Służby są zgodne: tylko dzięki szybkiej i zdecydowanej reakcji świadków, profesjonalnemu podjęciu działań ratowniczych, a także natychmiastowemu przyjazdowi strażaków i karetki kobieta nie straciła życia czy zdrowia. Spędziła w szpitalu zaledwie tydzień.

– Do tej pory moje życie toczyło się na wariackich papierach, wszystko szybko. Praca – dom, praca – dom, jeszcze remont miałam, trochę wcześniej byłam mocno przeziębiona, miałam gorączkę. Myślałam, że to wszystko się skumulowało i stało się to, co się stało. Wstałam rano, przygotowałam się do pracy i... więcej nie pamiętam. Obudziłam się dopiero w szpitalu – opowiada **Anita Sierocka**, kobieta poszkodowana w wypadku.

Raport z tego zdarzenia dotarł do Urzędu Miasta Rumi, a po jego przeczytaniu burmistrz Michał Pasieczny zdecydował się zaprosić poszkodowaną i osoby, które uratowały jej życie. Spotkanie odbyło się 9 stycznia w magistracie. Uczestniczyli w nim również: miejski radny i zastępca przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa Marcin Kaczmarek, komendant

Państwowej Straży Pożarnej w Wejherowie Jacek Niewęglowski, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Rumi Tomasz Ziarek, przedstawiciel Szpitali Pomorskich Marek Kukuczka oraz Jarosław Szreder, były strażak, a obecnie kierownik Referatu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta w Rumi.



Anita Sierocka dziękująca Annie Jaworek za uratowanie życia

– Ogromne gratulacje i podziękowania z naszej strony. W tamtym momencie potrafiłście państwo skutecznie zadziałać, uratować ludzkie zdrowie i życie. To wspaniała rzecz. Myślę, że warto promować takie postawy i propagować podobne umiejętności wśród dzieci i młodzieży. Chcemy, żeby wasza postawa się udzielała innym, także wasze umiejętności i kompetencje. Jesteście wzorem obywatelskiej postawy, ale też kompetencji. Jeszcze raz ogromne gratulacje.

– **Michał Pasieczny, burmistrz Rumi**

Osobom udzielającym pomocy przedstawiciele władz miasta wręczyli oficjalne podziękowania i upominki, natomiast poszkodowanej mieszkance burmistrz podarował kwiaty i życzył powrotu do zdrowia.

– Po tej sytuacji jestem bardziej odważna, nabrałam wprawy. Jeżeli będę jeszcze świadkiem takich zdarzeń, to na pewno udzielę pomocy – zapewnia Anna Jaworek, która jako pierwsza zareagowała.

– Dla poszkodowanej pani było to najważniejsze dziesięć minut jej życia, a właściwie najważniejsze były dwa czynniki. Po pierwsze – szybkie uciśnięcia klatki piersiowej, to dostała od nas. Po drugie – szybka defibrylacja, to dostała od strażaków. W połączeniu to zadziałało tym, że dziś (9 stycznia) ta pani jest z nami, normalnie rozmawia – ocenia fachowo ratownik medyczny Jakub Sirocki.

– Powiem szczerze, że chyba pierwszy raz jestem w takiej sytuacji, że mogę porozmawiać z osobą, której udzielałem takiej pomocy. To duża satysfakcja, że człowiek się zatrzymał, zareagował. Bardzo się cieszę, że z panią wszystko dobrze, jest cała i zdrowa – przyznaje Tomasz Zwoliński, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Wejherowie.



Wypadek, do którego doszło 12 grudnia w Rumi, źródło: JRG nr 2 w Rumi

– Dzisiaj (9 stycznia) pierwszy raz spotkałam się z osobami, które mi pomogły. Podziękowałam im za to, że żyję, że uratowali mi życie i życzyłam im wszystkiego, co najlepsze. Teraz muszę na siebie uważać, nie pracować za dużo, zdrowo się odżywiać, po prostu dbać o siebie, no i czeka mnie rehabilitacja – podsumowuje Anita Sierocka.



Burmistrz Michał Pasieczny życzący zdrowia Anicie Sierockiej

Jest nas coraz więcej. **Rok w statystyce**

„Jestem z Rumi” – w ciągu minionego roku przybyło 380 osób, które mogą tak o sobie powiedzieć. Jak wynika z urzędowych danych, po raz kolejny odnotowano nie tylko wzrost liczby zameldowań, ale i urodzeń. Co ciekawe – jedno z dzieci będzie mogło wskazywać Rumię jako miejscowość, w której przyszło na świat. Szczegółowe statystyki dotyczące miejskiej społeczności można znaleźć w poniższym artykule.

Miejskie zestawienie

Rumia rośnie w siłę – tak mówią urzędowe dane. Miniony rok był kolejnym, w którym przybyło mieszkańców. Swoje miejsce na ziemi znalazło tu kilkaset nowych osób, a łączna liczba zameldowanych to już **47 340** (o 380 osób więcej niż na koniec 2022 roku). Cały czas, podobnie jak w skali kraju, większość stanowią panie – jest ich nieco ponad **52%**.

Wśród rumian żyją też obywatele innych państw. Najczęściej osiedlają się tutaj – na pobyt stały lub tymczasowy – osoby pochodzące z Ukrainy i Białorusi. Międzynarodowa grupa mieszkańców to łącznie **302** osoby (w 2022 roku było ich 393).

Ogólnopolskie dane

Zgodnie z wyliczeniami GUS-u (Głównego Urzędu Statystycznego) Rumia jest jeszcze liczniejsza. Pracownicy rządowej administracji bazując na wynikach spisu powszechnego z 2021 roku oraz aktualnych danych dotyczących ruchu naturalnego i migracji, szacują, że liczba rumian sięgnęła już **52 931** osób. W ogólnopolskim zestawieniu Rumia znajduje się w pierwszej setce najludniejszych miast.

Różnica pomiędzy wskazaną przez urząd miasta (47 340 mieszkańców) a GUS (52 931 mieszkańców) statystyką wynika z tego, że samorząd bazuje wyłącznie na liczbie zameldowań.

Nadal przybywa dzieci i małżeństw

Jaki trend demograficzny czeka Rumię w najbliższych latach? Odpowiedzi można szukać w urzędowych statystykach dotyczących m.in. urodzeń i zgonów.

2022 **2023**
LICZBA MIESZKAŃCÓW



46 960 **47 340**

LICZBA CUDZOZIEMCÓW



393 **302**

2023
MIESZKAŃCY Z PODZIAŁEM NA PŁEĆ
KOBIETY **MĘŻCZYŹNI**



52 %



48 %

W 2023 roku liczba zarejestrowanych zgonów sięgnęła **374** osób (w 2022 roku na terenie Rumi doszło do 367 zgonów, o 7 mniej).

Jednocześnie przybyło więcej noworodków. W 2023 roku miejski licznik zatrzymał się na **382** urodzeniach (o 5 więcej niż rok wcześniej). Biorąc pod uwagę, że w skali kraju liczba urodzeń spada regularnie nawet o kilkanaście procent rocznie, jest to bardzo pozytywna informacja.

Spśród kilkuset małych rumian, których przybyło w ostatnim roku, w jednym przypadku dziecko przyszło na świat bezpośrednio na terenie miasta. Miejscem urodzenia dziewczynki, które wpisywane jest np. w dowodach osobistych, nie będzie zatem – jak to zwykle bywa – miejscowość, w której znajduje się szpital, ale sama Rumia.

ROK	2022	2023
URODZENIA	377	382
ZGONY	367	374



Rumianie też coraz chętniej zawierają małżeństwa i zakładają rodziny. W 2023 roku zawarto **211** związków małżeńskich, czyli o 3 więcej niż rok wcześniej.

Najpopularniejsze imiona i nazwiska —

Niewielkie zmiany widać na liście imion, które najczęściej wybierają młodzi rodzice z Rumi. Oto najpopularniejsze z nich w 2023 roku:

- dziewczynki: Maja, Amelia, Laura, Oliwia i Wiktoria;
- chłopcy: Ignacy, Leon, Nikodem, Aleksander, Filip i Maksymilian.

Jakie nazwiska powtarzają się najczęściej na liście mieszkańców Rumi? Wiele się nie zmieniło – nadal najwięcej rumian nosi nazwisko **Kreft** (189 osób), wysoko w zestawieniu są też **Wiśniewscy** (170 osób), **Kowalscy** (164 osoby) i **Nowakowie** (152 osoby).

2023

NAJPOPULARNIEJSZE IMIONA

DZIEWCZYNKI

MAJA, AMELIA, LAURA,
OLIWIA I WIKTORIA

CHŁOPCY

IGNACY, LEON, NIKODEM,
ALEKSANDER, FILIP
I MAKSYMILIAN

NAJPOPULARNIEJSZE NAZWISKA	2023
KREFTOWIE	189
WIŚNIEWSCY	170
KOWALSCY	164
NOWAKOWIE	152

Też jesteś z Rumi?

Aby formalnie zostać mieszkańcem, musisz zameldować się na pobyt stały lub czasowy (pobyt dłuższy niż 3 miesiące). Możesz to zrobić przez internet albo podczas wizyty w urzędzie miasta. W Rumi sprawy związane z meldunkami, po wcześniejszym umówieniu się, obsługuje **Wydział Spraw Obywatelskich** (Biuro Obsługi Mieszkańców, poziom -1, stanowisko 5).

Jeśli chcesz złożyć formularz elektronicznie – potrzebujesz profilu zaufanego, kwalifikowanego certyfikatu podpisu elektronicznego albo certyfikatu podpisu osobistego.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu **58 67 96 577** lub na stronie **bip.rumia.pl**.

Tłumy na orszaku Trzech Króli

Setki osób przeszły ulicami Rumi z okazji święta Trzech Króli (6 stycznia). Wspólny pochód został zwieńczony inscenizacją pokłonu mędrców narodzonemu Chrystusowi, koncertem kolęd, występami artystycznymi oraz przemówieniami. Głównym organizatorem wydarzenia była Fundacja „Słowo”.

Lokalne obchody rozpoczęły się mszą świętą, która została odprawiona w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rumi. Następnie orszak przeszedł ulicami: Kościelną, Mostową, Wiązową, Borówkową, Chełmińską i Dębogórką, by zatrzymać się pod pomnikiem św. Jana Pawła II. W pochodzie tradycyjnie uczestniczyli Trzej Królowie, święty Mikołaj, duchowni, przedstawiciele szkół i stowarzyszeń, władze miasta oraz setki mieszkańców. W gronie świętujących pojawiły się także osoby odgrywające księcia Świętopelkę (który potwierdził nadanie cystersom oliwskim terenów dzisiejszej Rumi) oraz świętą Barbarę – związaną z naszą miejscowością za sprawą legendy.

Finałem wydarzenia były uroczystości i atrakcje sceniczne. Głos zabrali ksiądz proboszcz Zbigniew Hul, burmistrz Michał Pasieczny, a także Jan i Kazimierz Klawiterowie – przedstawiciele Fundacji „Słowo”. Ponadto zgromadzony pod pomnikiem św. Jana Pawła II tłum mógł podziwiać koncert orkiestry dętej pod kierunkiem Tadeusza Gruczy, inscenizację pokłonu mędrców Świętej Rodzinie, występ aktorów z dziecięcego kółka teatralnego prowadzonego przez nauczycielkę Mariolę Jurkiewicz oraz koncert kolęd w wykonaniu chóru międzyszkolnego i Zespołu Śpiewaczy Św. Cecylia pod kierownictwem instruktora MDK-u i dyrygenta Krzysztofa Brzozowskiego. Zwieńczeniem obchodów był gorący poczęstunek. Wydarzenie poprowadził działacz kultury i radny powiatowy Leszek Winczewski.

Organizatorami wydarzenia byli: Fundacja „Słowo”, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rumi oraz Starostwo Powiatowe w Wejherowie.

Geneza święta

Objawienie Pańskie, oznaczające ukazanie się Boga człowiekowi, to jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich. Na Wschodzie znane jest już od trzeciego wieku. Około stu lat później zagościło także na Zachodzie, gdzie potocznie nazywane jest świętem Trzech Króli.

Według Ewangelii Mateusza, magowie lub – według innych tłumaczeń – mędrcy ze Wschodu, podążając za gwiazdą, przybyli do Betlejem w poszukiwaniu nowo narodzonego króla żydowskiego. Gdy go zobaczyli, oddali mu pokłon, składając dary w postaci złota, kadzidła oraz mirry. Wydarzenie to nawiązuje do możliwości poznania Boga dzięki poszukiwaniu prawdy o świecie i człowieku.

Obecnie Objawienie Pańskie obchodzone jest w wielu polskich miastach poprzez jasełka oraz wspólne kolędowanie. Święto przyciąga całe rodziny, zachęcając uroczystą i radosną atmosferą.



Osoby odgrywające Trzech Króli oraz św. Barbarę



Osoby odgrywające Świętą Rodzinę

Na pierwszym planie przedstawiciele rumskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz osoby odgrywające świętą księżniczkę Świętopelkę





Z początkiem tego roku Michał Gaj objął stanowisko dyrektora Miejskiego Domu Kultury w Rumi. Z placówką jest związany od siedmiu lat, dotychczas pełnił funkcję wicedyrektora. Jako nowy kierownik MDK-u chce m.in. rozszerzyć ofertę dla młodzieży, organizować wydarzenia plenerowe na Górze Markowca oraz podjąć działania zmierzające do powiększenia bazy lokalowej.

Redakcja „Rumskich Nowin”: Zaczniemy od spraw kadrowych. Agnieszka Skawińska, poprzednia już dyrektor, napisała na swoim Facebooku, że zrezygnowała z tej funkcji głównie z powodów zdrowotnych. Pozostaje jednak w jednostce jako wicedyrektor. Czym dokładnie będzie się zajmować?

Michał Gaj, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Rumi: Była pani dyrektor nadal będzie się spotykać z mieszkańcami Rumi, ale już jako wicedyrektor artystyczny, przygotowując i realizując część artystyczną wernisaży, koncertów czy spektakli Pomorskiego Teatru Nobilis, który stanowi jednocześnie sekcję teatralną naszego MDK-u. To będą jej główne zadania.

Obejmując stanowisko dyrektora, przedstawił pan swoją wizję rozwoju jednostki oraz najważniejsze wyzwania, jakie stoją przed całą kadrą MDK-u w ciągu najbliższych trzech lat. Mógłby pan je streścić?

Przede wszystkim chcemy wyjść do mieszkańców i zapytać, czego oczekują od Miejskiego Domu Kultury w Rumi. Pierwszym etapem mojej działalności będą więc konsultacje społeczne w formie przystępnej ankiety – elektronicznej i papierowej. Będziemy pytać nie tylko o to, jak miałyby wyglądać nasza oferta kulturalna, ale też, gdzie ma być realizowana, w jakiej przestrzeni miejskiej. Nasz Dom Kultury ma być otwarty dla szerokiego grona odbiorców: od dzieci, przez młodzież i dorosłych, aż po seniorów. Dzięki ankiecie dostosujemy tę ofertę.

W swoim programie, który został zamieszczony na stronie internetowej MDK-u, wspominał pan o „otwartych drzwiach” i „wychodzeniu do ludzi”.

Tak, planujemy na stałe otworzyć drzwi frontowe. Będzie to oczywiście zależne od pory roku i pogody, nie chciałbym, żeby przeciągi czy chłód utrudniały

Miejski Dom Kultury ma nowego dyrektora

realizację zajęć albo prób, ale główne drzwi na pewno będą bardzo często otwarte, przede wszystkim latem i wiosną. Chodzi o to, żeby mieszkańcy Rumi przyzwyczaili się do tego, że Dom Kultury jest otwarty dla wszystkich. Nie każdy wie, że z tyłu budynku, od strony garaży, można do nas wchodzić od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-17:00. Prząd dworu był otwierany tylko przy wydarzeniach, przeważnie raz w tygodniu, w czwartek.

Kto do tej pory najczęściej korzystał z oferty MDK-u? Jak można określić typowego odbiorcę waszych wydarzeń i czy planuje pan to zmienić?

Z racji tego, że odbywają się u nas spotkania różnych organizacji – między innymi Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Rumskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Senior”, Klubu Kobiet „Amazonki” czy Polskiego Związku Emerytów i Rencistów – to najczęściej są to osoby powyżej 50. roku życia. Głównie seniorzy widzą i słyszą na miejscu, co się u nas dzieje, stąd też często bywają na imprezach. Cieszymy się z tego, ale mamy też bogatą ofertę dla dzieci i młodzieży – na przykład „Śpiewanki”, rytmikę, taniec, międzyszkolny chór dziecięco-młodzieżowy czy też sekcję plastyczną. Te zajęcia cieszą się już pewnym zainteresowaniem. Luką, którą musimy wypełnić, są propozycje skierowane do osób około trzydziestki. Z myślą głównie o tej grupie będziemy przygotowywać różne wydarzenia plenerowe, ponieważ nasza aktualna baza lokalowa nie pozwala na organizację dużego koncertu czy spotkania, w dużej sali mieści się raptem 70 widzów. Chcemy też wracać w sprawdzone miejsca, czyli na Błonia Janowskie i do lasu przy ul. Strzeleckiej. Tam na pewno można się nas spodziewać przy okazji różnych wydarzeń kulturalnych. Chcemy też wyjść do młodzieży, zorganizować nastolatkom miejsce do rozmowy i wspólnego spędzenia czasu. Zaprosimy tę grupę na warsztaty, ale i zaangażujemy specjali-

stów, którzy mogą pomóc w rozwiązywaniu różnych problemów.

Są już pomysły na zupełnie nowe formaty, zajęcia czy wydarzenia, które być może na stałe zagospodarzą w kalendarzu jednostki?

Planujemy zacieśnić współpracę z MOSiR-em i miejską biblioteką, żeby zorganizować wspólne imprezy na Górze Markowca. Będą to m.in. spektakle teatralne, koncerty, spotkania z ciekawymi osobami ze świata kultury. Myślę, że dobrze zagospodarujemy tę przestrzeń będącą aktualnie wizytówką miasta. To się wydarzy już w tym sezonie letnim.

W mieście różne wydarzenia, w tym kulturalne, organizuje wspomniany urząd miasta, miejska biblioteka czy MOSiR. Oferta MDK-u ma być tego uzupełnieniem, stanowi konkurencję, a może zamysł jest jeszcze inny?

Nie chcemy z nikim konkurować, my się po prostu uzupełniamy. W tym roku, tak jak w poprzednich latach, będziemy współtworzyć tę ofertę kulturalną z myślą o mieszkańcach. Chcemy kontynuować projekty, które się już dobrze przyjęły, i wzbogacić tę ofertę. Przede wszystkim będziemy poszerzać repertuar koncertowy i teatralny. Ożywimy też scenę letnią w Janowie, prawdopodobnie odbędzie się tam spotkanie ze znanym artystą. Jak na razie więcej nie mogę zdradzić.

Czego życzyć panu i Miejskiemu Domowi Kultury na najbliższe trzy lata?

Główny kierunek na ten rok, przy naszej ograniczonej bazie lokalowej, to maksymalne wykorzystanie pleneru. W perspektywie kilkuletniej chcemy rozbudować naszą siedzibę czy też wykorzystać inną infrastrukturę. Mieszkańcy takiego miasta jak Rumia zasługują na scenę z prawdziwego zdarzenia, z zapleczem koncertowym i teatralnym. Proszę nam życzyć realizacji tych planów, za co z góry dziękuję.



Dworek pod Lipami, siedziba Miejskiego Domu Kultury w Rumi

Ponad 46 litrów krwi dla potrzebujących

W dzień Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (28 stycznia) rumianie podzielili się tym, co bezcenne – krwią, która pomoże chorym i walczącym o życie. Do magazynu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Gdańsku, dzięki zorganizowanej przez miasto zbiórce, pojechało 46,8 litra tego płynu. Krew oddały 104 osoby, a chętnych było jeszcze więcej.

Odbывая się równolegle z Finałem WOŚP akcja honorowego krwiodawstwa to już w zasadzie miejska tradycja. Mieszkańcy Rumi i okolic po raz kolejny udowodnili, że chcą i potrafią pomagać – nie tylko przyłączając się do orkiestrowych zbiórek, aukcji i licytacji, ale także dzieląc się krwią.

Z ludzkich żył do magazynów

Dokładnie 46 litrów i 800 mililitrów – taki zapas życiodajnego płynu udało się zgromadzić przez kilka godzin. Już po 9:00 pierwsi ochotnicy pojawili się w progach Szkoły Podstawowej nr 9 (ul. Stoczniovców), gdzie czekał personel Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Gdańsku.

Na specjalnych fotelach w niedzielę zasiadły łącznie 104 osoby, które skorzystały z telefonicznych zapisów bądź zgłosiły się na miejscu. Gotowość do oddania krwi zadeklarowało 150 społeczności – nie wszyscy przeszli jednak badania lekarskie. Warunkiem jest m.in. brak przebytych infekcji i zabiegów czy nieprzyjmowanie określonych leków i szczepień w ostatnim czasie.

Każdy, kto tego dnia poczuł wkłucie, mógł zasilić zapasy RCKiK w Gdańsku 450 mililitrami krwi. Na krwiodawców czekały upominki: miejskie gadżety, kalendarze UltraKrw, prezenty od personelu medycznego oraz dobrze znane dawcom czekolady. Chętni mogli również uzupełnić kalorie grochówką ufundowaną przez Dom Bankietowy Grinholc.

Mieszkańcy polubili pomaganie

Środowisko rumskich krwiodawców rośnie w siłę. Regularnie, co roku, przy okazji kolejnych organizowanych przez miasto zbiórek krwi przybywa chętnych, szczególnie gdy akcja połączona jest z Finałem WOŚP.

Rekord ilości zebranego płynu podczas jednego dnia przypadł właśnie na ubiegłoroczną datę 29 stycznia. Wówczas krew oddało aż 161 osób, a licznik zatrzymał się na 72,45 litra, bijąc poprzedni rekord z 2019 roku o symboliczne 450 mililitrów.



Krwiodawcy podczas akcji

Miejski kubek – jeden z gadżetów, które otrzymywali krwiodawcy

RCKiK uzupełnia braki

Co dalej dzieje się z darem w postaci oddanej krwi? Specjaliści odpowiednio ją zabezpieczają i transportują do siedziby RCKiK. Tam zapasy konkretnych grup krwi są zliczane na bieżąco, a kiedy tylko jeden ze szpitali w regionie zgłosi zapotrzebowanie – kierowca rusza w drogę z bezcennym ładunkiem.

Warto przypomnieć, że płyn może uratować życie lub być niezbędny np. podczas skomplikowanych, wielogodzinnych zabiegów czy w przypadku ofiar wypadków komunikacyjnych. Niestety regionalny ośrodek często boryka się z brakami.



Kolejka chętnych do oddania krwi w Szkole Podstawowej nr 9



Krwiodawcy podczas akcji

Rumia przekazała na WOŚP milion złotych

Już po raz cztertnasty w Rumi odbył się miejski finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ponad czterdziestu wolontariuszy 28 stycznia kwestowało na ulicach i w centrach handlowych, a odbywający się w hali MOSiR-u finał przyciągnął tłumy mieszkańców pragnących wesprzeć szczytny cel. Tylko tym razem udało się zebrać ponad 130 tysięcy złotych, co oznacza, że przez wszystkie lata Rumia przekazała na WOŚP już ponad milion złotych.

Lokalny sztab – tak samo, jak w poprzednich latach – został zorganizowany przez MOSiR. Każdy, kto chciał dołożyć cegiełkę do tego charytatywnego przedsięwzięcia, mógł wrzucić datkę do puszek, wziąć udział w licytacjach bądź zakupić specjalne gadżety. Aukcje zostały przeplecione występami artystycznymi i pokazami tańca oraz gimnastyki w wykonaniu dzieci i młodzieży z tutejszych szkół. Chętni mogli także skorzystać z dodatkowych atrakcji: stoiska fryzjerskiego i kosmetycznego oraz punktu pokazowego ratowników WOPR-u.

Łącznie sztab MOSiR-u w Rumi zebrał w tym roku przeszło 130 tysięcy złotych – kwota pochodzi z licytacji, aukcji internetowych oraz datków wrzucanych do puszek (także elektronicznych). Na razie jest to kwota orientacyjna (stan na 29 stycznia), ostateczną sumę poznamy za kilka tygodni, gdy Fundacja WOŚP przeliczy wszystkie wpłaty. Już dziś wiadomo, że udało się pobić miejski rekord ustanowiony w 2023 roku, wynoszący przeszło 124,5 tysiąca złotych. Przez te wszystkie lata mieszkańcy Rumi wsparli Orkiestrę kwotą przekraczającą milion złotych.



(Od lewej) Radna Liliana Bareta-Palczewska, Maksymilian Bareta i Rafał Bareta zorganizowali kiermasz ciast przed swoim domem i zebrał na WOŚP ponad 11 tysięcy złotych



Stoiska w dniu finału w hali MOSiR-u

Nieudanym zakończeniem miejskiego finału było tzw. Światelko do Nieba. Przygotowany przez organizatora symboliczny pokaz sztucznych ogni odbył się wewnątrz hali i naraził uczestników na niebezpieczeństwo. Urząd Miasta Rumi wezwał szefa miejskiego sztabu WOŚP do złożenia wyjaśnień. W jednostce prowadzona jest szczegółowa kontrola, a osoby odpowiedzialne za przygotowanie tej części programu poniosą konsekwencje. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, jednak taki incydent nigdy nie powinien się wydarzyć.

– Światelko do Nieba było ostatnią atrakcją w programie, pokaz ten był jednak błędem. Pozostajemy do dyspozycji służb, trwa audyt prowadzony z ramienia urzędu miasta, ze wszystkimi współpracujemy. Taka sytuacja nigdy się nie powtórzy, przez 14 lat nigdy nie zdarzył się podobny błąd. Przepraszamy – przyznaje **Jolanta Król**, szefowa sztabu WOŚP w Rumi i dyrektor MOSiR-u.

32. Finał WOŚP organizowany był pod hasłem „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”. Celem ogólnopolskiej zbiórki był zakup sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych.



Wolontariuszki w centrum handlowym Port Rumia



Dwoje wolontariuszy WOŚP z rodzicem w Porcie Rumia

Przedstawiamy stowarzyszenia i kluby, które współtworzą sport w Rumi – występują w seniorskich i młodzieżowych rozgrywkach, prowadzą treningi dla najmłodszych i rozwijają poszczególne dyscypliny. To te organizacje kreują sportową ofertę miasta i angażują mieszkańców w aktywny styl życia.



Akademia Piłki Siatkowej Rumia

Kobieca siatkówka na sportowej mapie Rumi ma swoje szczególne miejsce. Zapotrzebowanie na siatkarskie treningi trwa, a odpowiada na nie – już od prawie 13 lat – Akademia Piłki Siatkowej Rumia.

Popularny APS to organizacja, która powstała po okresie dużej popularności tego sportu w Rumi i występach nieistniejącego już TPS-u w ekstraklidze kobiet (sezon 2010/2011, najwyższy poziom rozgrywkowy). Obecny klub tworzono z założeniem, żeby zaangażować w regularne treningi przede wszystkim dzieci i młodzież, szkółąc przyszłe zawodniczki ligowe i budując ewentualny fundament pod zespół seniorek.

Jak powstał APS Rumia?



Pierwszy zespół seniorski APS-u z 2011 roku

Początki klubu sięgają sierpnia 2011 roku. Chwilę po upadku występującego w kobiecej ekstraklidze TPS-u Rumia grono pasjonatów siatkówki zdecydowało o powołaniu nowej organizacji. „Akademia” w nazwie to słowo-klucz: od początku założono, że głównym celem będzie przede wszystkim szkolenie młodych siatkarek, a ewentualne rozgrywki seniorskie powinny być ich naturalną kontynuacją.

W gronie założycieli Akademii Piłki Siatkowej znaleźli się: Piotr Płoński (prezes), Ewa Nastaly (wiceprezes), Tomasz Mazurowski, Maria Piątkowska i Paweł Krzyżak (członkowie zarządu). Drugim prezesem APS-u została w 2016 roku Ewa Nastaly – była siatkarka i dwukrotna mistrzyni Polski, zaangażowana wcześniej także w funkcjonowanie wspomnianego TPS-u. Obejmowała stery w klubie do 2023 roku, wówczas zastąpił ją w tej roli obecny prezes, a wcześniej także trener mistrzowskiej drużyny młodszek, Robert Sawicki.



Jedna z grup młodzieżowych. W środku Robert Sawicki, prezes APS-u.

W Rumi kobieca siatkówka to jedna z najpopularniejszych dyscyplin zespołowych. W tym sezonie w barwach APS-u regularnie trenuje na co dzień ponad 200 zawodniczek (to klubowy rekord). Korzystają z hal przy I Liceum Ogólnokształcącym i w Szkole Podstawowej nr 9 oraz, w miarę możliwości, z hali rumskiego MOSiR-u.

Akademia prowadzi w bieżącym sezonie łącznie dziesięć grup szkoleniowych: od trzech drużyn minisiatkówki (najmłodsza kategoria wiekowa, U-12), przez trzy grupy młodszek (U-15), zespoły kadetek (U-17) i juniorek (U-19), aż po drużynę seniorską. Napływ siatkarskich talentów zapewniają też klasy sportowe, które od lat funkcjonują w Szkole Podstawowej nr 9 (szkolna drużyna sięgnęła po mistrzostwo Polski w 2013 roku).

Apetyt na sukcesy

Młode siatkarki z Rumi występują w wojewódzkich rozgrywkach, gdzie co roku walczą o miejsca uprawniające do walki w turniejach eliminacyjnych mistrzostw Polski. Z nimi wiąże się zresztą największe z dotychczasowych sukcesów akademii – **dwa mistrzostwa kraju młodszek (U-15)**, po które dziewczęta z Rumi sięgały kolejno w 2015 i 2016 roku. Poza sezonem halowym rywalizują też w siatkówce plażowej, która w zeszłym roku przyniosła jeden z najświeższych sukcesów klubu – brązowy medal mistrzostw Polski U-12 **Leny Fierek i Julii Kaźmierkiewicz**.

Z kolei dorosłe „APS-ki” w tym sezonie występują na parkietach I Pomorskiej Ligi Kobiet. To czwarty szczebel rozgrywkowy w kobiecej siatkówce, choć warto wspomnieć, że do tej pory w seniorskich rozgrywkach rumaska akademia najwyższej występowała w II lidze (od 2013 do 2021 roku, z roczną przerwą na III ligę w sezonie 2019/2020). Teraz przebudowany zespół znów daje nadzieję na więcej.



Młodziżki APS-u po wygraniu mistrzostwa Polski U-15 w 2015 roku



Młodziżki APS-u po drugim mistrzostwie Polski z 2016 roku



Pierwszy zespół w sezonie 2023/2024

– Od momentu założenia APS-u inwestowaliśmy w rozwój młodzieży, szkółkę siatkarską. Seniorskie rozgrywki to natomiast możliwość kontynuowania kariery dla naszych zawodniczek już po wieku juniorskim. Teraz mamy sytuację, w której seniorki wgrzyły się mocno w regionalne rozgrywki i myślimy realnie o powrocie do II ligi. To już liga makroregionalna, w której gra się z drużynami z innych województw. Mamy jakość, mamy też wyniki, a praca zespołu z nowym trenerem Jackiem Szafrąńskim przynosi dobre efekty.

– **Robert Sawicki, prezes APS-u Rumia**

Wspomniany **Jacek Szafrąński** to szkoleniowiec, który wcześniej jako zawodnik przez cztery sezony występował w najwyższej klasie rozgrywkowej ligi angielskiej. Łącznie w klubie pracuje w tej chwili 8 trenerów i trenerek.

W kadrze pierwszego zespołu znajdują się zawodniczki, które od lat trenują w Rumi i zdobywały z klubem mistrzostwo Polski w kategorii młodziczek – **Kamila Bryła** (w APS-ie od najmłodszej kategorii wiekowej), **Kamila Żak** i **Katarzyna Paczuła**. Do drużyny stopniowo dołączają też siatkarki z innych regionów, które życiowe drogi zaprowadziły do Trójmiasta i okolic.

Zespół ma stabilne wsparcie, które pomaga patrzeć długofalowo. Klub przede wszystkim otrzymuje regularne dotacje od Rumi i powiatu wejherowskiego. Od tego sezonu do grona stałych sponsorów, poza OPEC-em Gdynia, dołączyły też biuro nieruchomości Pepper House i odzież outdoorowa Cumulus.

Wychowanki APS-u Rumia



Paulina Damaske – przyjmująca z rocznika 2001, gwiazda rumskiego zespołu młodziczek (U-15), który w 2015 i 2016 roku sięgał po mistrzostwo Polski w swojej kategorii wiekowej. Obecnie występuje w Tauron Lidze Kobiet w barwach BKS-u BOSTIK ZGO Bielsko-Biała, do którego przeszła z Budowlanych Łódź. Grała też dla SMS-u PZPS Szczyrk, SPS-u Volley Piła i MKS-u Kalisz. Już czwarty sezon występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej, gdzie jest jedną z najlepiej punktujących w lidze i regularnie sięga po nagrody dla najlepszej zawodniczki meczu (MVP). Najlepsza siatkarka bielskiego BKS-u w minionym sezonie. Jest powoływana do seniorskiej reprezentacji Polski.



Antonina Dumańska – środkowa z rocznika 2006, siatkarka APS-u, która przebywa na wypożyczeniu w pierwszoligowym GKS-ie Wieżyca 2011 Stężyca. Zawodniczka regularnie powoływana do juniorskich reprezentacji Polski.



Sandra Korusiewicz i Magdalena Orlicka (Halaba) – zawodniczki z rocznika 1999, które w 2013 roku zdobyły w parze mistrzostwo Polski w siatkówce plażowej w kategorii młodziczek oraz kadetek. Sandra nadal występuje na siatkarskich parkietach w barwach uniwersyteckiej drużyny Nottingham VC z Wielkiej Brytanii, grała też dla Bucknell University ze Stanów Zjednoczonych.

Jak dołączyć?

Do grona siatkarek APS-u można dołączyć w każdej chwili. Klub prowadzi stały, otwarty nabór. Na facebookowej stronie zamieszczono informacje o godzinach i miejscach treningów poszczególnych grup. Trenerzy są otwarci zarówno na początkujące zawodniczki, jak i takie, które trenowały już w innych klubach. Zgłaszające się ochotniczki są weryfikowane pod kątem umiejętności, a później przypisywane do odpowiednich grup treningowych.

Kontakt

Akademia Piłki Siatkowej Rumia

✉ akademiapilkisiatkowejrumia@gmail.com

f facebook.com/klubAPSRumia

☎ 602 593 562



Zawodniczki drużyn juniorskich klubu

PRZEGLĄD MIEJ

Nowe oblicze osiedla przy ul. Reja

Kontynuowane są prace związane z wykonaniem elewacji budynku A2. Równolegle postępuje montaż instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej oraz prace tynkarskie wewnątrz budynku. Trwają też prace związane z budową zewnętrznych instalacji sanitarnych prowadzących do budynku A2 i B wraz z zagospodarowaniem terenu.

Docelowo w ramach inwestycji powstaną dwa komunalne bloki mieszkalne. Znajdą się w nich łącznie 72 lokale (maksymalnie czteropokojowe) z balkonami lub tarasami, a także wózkarnie, pomieszczenia gospodarcze i windy. Bloki będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wokół budynków nie zabraknie ciągów pieszych, dróg, miejsc parkingowych, placu zabaw, ławek, oświetlenia, wiat śmietnikowych oraz urządzonej zieleni, w tym ogrodów deszczowych.

Szacowany koszt całej inwestycji to ponad 18,9 mln zł, z czego 15 mln zł pokryje zdobyte na ten cel dofinansowanie.



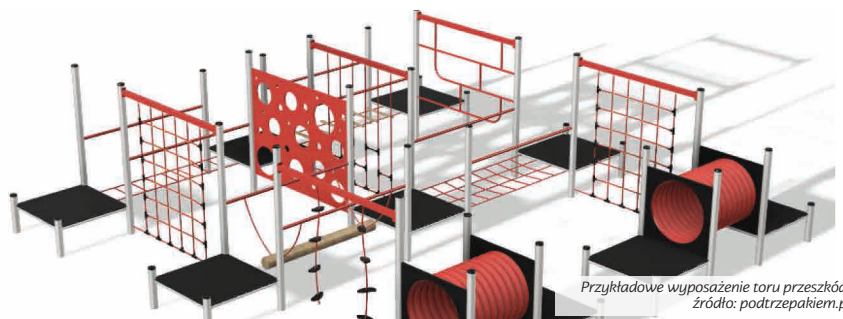
BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Budowa rodzinnego toru przeszkód przy ul. Stoczniowców

Przygotowywany jest przetarg.

Celem inwestycji jest stworzenie toru przeszkód, który zostanie wkomponowany w infrastrukturę istniejącego orlika. Zakres prac ma objąć przygotowanie nawierzchni boiska oraz montaż urządzeń wielofunkcyjnych i pojedynczych przeszkód.

Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego.



Przykładowe wyposażenie toru przeszkód, źródło: podtrząpiem.pl

Budowa bloku mieszkalnego w formule SIM

Zakończono murowanie ścian nośnych parteru, wykonywana jest izolacja pionowa ścian fundamentowych oraz strop nad parterem.

Docelowo w ramach inwestycji przy ul. Reja powstanie wielorodzinny budynek z 32 lokalami i podziemną halą garażową. Zakres prac obejmuje również zagospodarowanie okolicznego terenu w postaci zieleni oraz niezbędnej infrastruktury drogowej.

Lokale będą mogły wynająć osoby niemające zdolności kredytowej m.in. osoby młode, seniorzy czy rodzice samotnie wychowujący dzieci.

Koszt inwestycji to blisko 10,2 mln zł. Źródłem finansowania jest Fundusz Dopłat w Banku Gospodarstwa Krajowego zasilany środkami budżetu państwa w ramach rządowego programu bezzwrotnego wsparcia budownictwa mieszkaniowego.



BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

SKICH INWESTYCJI

Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 4

Wykonywana jest dokumentacja projektowa.

W ramach inwestycji ma powstać hala łukowa wyposażona między innymi w poliuretanową nawierzchnię, boisko o wymiarach 40 × 20 metrów, a także łącznik, zaplecze oraz szatnię. Zakupiona zostanie również przenośna scena umożliwiająca organizację na hali uroczystości oraz imprez szkolnych. Obiekt ma powstać do końca tego roku.

Wartość przedsięwzięcia to niespełna 5 milionów złotych, około połowę kwoty ma pokryć dofinansowanie pozyskane z Ministerstwa Sportu i Turystyki.



Budowa ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Kosynierów



Prace powinny się zacząć na początku marca, a zakończyć we wrześniu tego roku.

Wykonawcą wartej przeszło 1,7 mln zł inwestycji będzie firma WPRD GRAVEL.

Na realizację przedsięwzięcia udało się zdobyć ponad 580 tys. zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 6

Trwa wybór wykonawcy.

W ramach inwestycji ma powstać hala łukowa wyposażona między innymi w poliuretanową nawierzchnię, boisko o wymiarach 40 × 20 metrów, a także łącznik, zaplecze oraz szatnię. Zakupiona zostanie również przenośna scena umożliwiająca organizację na hali uroczystości oraz imprez szkolnych. Obiekt ma powstać do końca tego roku.

Wartość przedsięwzięcia to ponad 4,9 miliona złotych, około połowę kwoty ma pokryć dofinansowanie pozyskane z Ministerstwa Sportu i Turystyki.



Remont ul. Gdańskiej



Trwa procedura przetargowa mająca na celu wyłonienie wykonawcy inwestycji polegającej na przebudowie nawierzchni ul. Gdańskiej na odcinku od ul. Katowickiej do ronda im. rotmistrza Witolda Pileckiego.

PRZEGLĄD MIEJ

Budowa sygnalizacji świetlnej na ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego



Trwają przygotowania do inwestycji polegającej na budowie sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniu ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego, Partyzantów i Lipowej.

Przetarg zostanie ogłoszony przez Zarząd Dróg dla Powiatu Puckiego i Wejherowskiego. Urząd Miasta Rumi będzie partycypować w kosztach inwestycji.

Budowa dwóch sygnalizacji świetlnych „czerwone za karę” na ul. Kamiennej

Celem inwestycji jest budowa dwóch sygnalizatorów wyposażonych w system włączający czerwone światło dla kierowców przekraczających prędkość.

Przetarg zostanie ogłoszony przez Zarząd Dróg dla Powiatu Puckiego i Wejherowskiego. Urząd Miasta Rumi będzie partycypować w kosztach inwestycji.



Budowa parkingu pomiędzy ul. Kościelną i Świętopelką



Celem inwestycji jest budowa ogólnodostępnego parkingu na około 40 samochodów.

Trwa wybór odpowiedniego wariantu zagospodarowania obszaru objętego inwestycją.

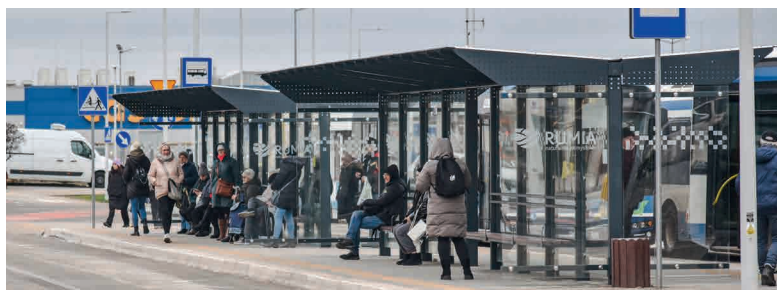
Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Montaż tablic elektronicznych przy przystankach autobusowych

Celem inwestycji jest montaż na przystankach tablic informujących o rzeczywistym czasie przyjazdu autobusu.

Trwają analizy i konsultacje z przewoźnikiem, którym jest ZKM Gdynia.

Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego.



Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1



Trwają prace koncepcyjne oraz ocena warunków.

W ramach inwestycji ma powstać hala łukowa wyposażona między innymi w poliuretanową nawierzchnię, boisko o wymiarach 40 x 20 metrów, a także łącznik, zaplecze oraz szatnię.

SKICH INWESTYCJI

Budowa publicznego żłobka

Trwa przygotowywanie programu funkcjonalno-użytkowego, czyli opracowania kosztów prac projektowych i robót budowlanych.

Celem inwestycji jest budowa pierwszego publicznego żłobka, zlokalizowanego w rejonie ul. Sędzickiego i Reja. Żłobek zostanie zaprojektowany i wyposażony zgodnie z potrzebami dzieci do lat 3. Zagospodarowany zostanie także teren wokół obiektu – powstanie plac zabaw stymulujący rozwój motoryki, altana i parking. Pojawia się również panele fotowoltaiczne i nasadzenia w postaci drzew oraz wieloletnich kwiatów. Placówka będzie mogła przyjąć 116 maluchów.

Budynek ma powstać najpóźniej we wrześniu 2025 roku. Realizacja tej około 5-milionowej inwestycji stała się możliwa dzięki pozyskaniu dofinansowania z programu Maluch Plus.

— Od kilku lat spotykałem się z rodzicami, którzy zgłaszali, że mają duży problem z zapewnieniem opieki swoim dzieciom w wieku żłobkowym, a chcieliby wrócić do pracy, dlatego bardzo się cieszę i uważam to za ogromny sukces, że w końcu udało nam się pozyskać środki na ten cel. Będziemy dążyć do realizacji kolejnych takich inwestycji – zapewnia **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi.



Fundusze Europejskie | Rząd Republiki Polski | Dofinansowane przez Unię Europejską | Krajowy Plan Odbudowy
Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

Rewitalizacja historycznego schronu pod placem targowym



Do końca marca potrwają prace związane z przygotowaniem dokumentacji projektowej oraz uzyskaniem pozwolenia na budowę.

Celem projektu jest wyremontowanie podziemnych sal oraz ich adaptacja, aby mogły być wykorzystywane w celach wystawowych i jako miejsce organizacji wydarzeń kulturalnych.

Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 7

Ogłoszono przetarg w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

W ramach inwestycji ma powstać hala łukowa wyposażona między innymi w poliuretanową nawierzchnię, boisko o wymiarach 40 × 20 metrów, a także łącznik, zaplecze oraz szatnię.



Rewitalizacja placu przy Supersamie „Gosia” (etap II)

Najpóźniej w maju wykonane zostaną prace polegające m.in. na demontażu istniejącej donicy, ściągnięciu betonowej kostki i utworzeniu trzech kolejnych rabat z roślinami wieloletnimi (drzewami, krzewami, bylinami i trawami ozdobnymi). Zamontowane zostaną także elementy małej architektury: ławki i pojemniki na odpady.

Wykonawcą inwestycji jest firma Unigartex Agata Oleksy.

Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego.



bibliotekarumia.pl | facebook.com/StacjaKulturaRumia

Stacja Kultura
BIBLIOTEKA RUMIA

Obalamy biblioteczne stereotypy: jakie są, a jakie (już) nie są biblioteki?

Osoby regularnie korzystające z oferty bibliotek dobrze wiedzą, że czasy, w których mieściły się one w niewielkich, zaniedbanych, niszczeniach lokalach dawno przeszły do historii. Także biblioteczne zasady – na czele z koniecznością zachowania absolutnej ciszy – nie są już tak sztywne, jak dawniej. W tym artykule, jako zespół Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi, zebraliśmy kilka najczęściej powtarzanych stereotypów dotyczących bibliotek.

Biblioteka: miejsce, w którym wypożycza się książki

Pierwszy stereotyp na pozór brzmi niewinnie. Biblioteka jest przecież miejscem, w którym wypożycza się książki. Rzeczywiście od wieków gromadzenie i udostępnianie księgozbioru jest podstawowym zadaniem placówek bibliotecznych. Nowoczesne biblioteki, takie jak rumska Stacja Kultura czy Biblioteka Kaszubska, to jednak pełnoprawne instytucje kultury, a nie wyłącznie wypożyczalnie zbiorów. Dodajmy: instytucje kultury najbardziej uniwersalne i wszechstronne, łączące zadania stawiane ośrodkom, teatrom, kinom, placówkom edukacyjnym, a nierzadko także muzeom czy galeriom sztuki.

– W samej tylko Stacji Kultura organizowano przez ostatnie lata chyba każdy rodzaj aktywności kulturalnej: wernisaże, spotkania autorskie, spektakle teatralne, koncerty, projekcje filmowe i wiele innych – wymienia **Dariusz Rybacki**, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi. – Nawet w naszej podstawowej działalności, czyli udostępnianiu zbiorów, nie ograniczamy się wyłącznie do książek. Do naszych obiektów zapraszamy także po gry planszowe, komiksy, audiobooki i ebooki – dodaje.

Biblioteka to zatem nie tylko wypożyczalnia książek, a nowoczesna instytucja kultury oferująca wysokiej jakości usługi dla bardzo szerokiego grona odbiorców.

Biblioteka: świątynia kurzu i paprotek

Mówisz: biblioteka, myślisz: stare zakurzone regały i wielka paprotka w kącie sali. Rzeczywiście przez lata tak właśnie wyglądało wiele placówek bibliotecznych, jednak w XXI wieku zmieniły się one całkowicie. Stacja Kultura to obiekt o powierzchni niecałych 800 metrów kwadratowych mieszczący przestrzeń biblioteczną, biura i sale konferencyjne. Takich bibliotek – zarówno w regionie, jak i w całej Polsce – jest z roku na rok coraz więcej, choć według nas ta rumska wciąż pozostaje najpiękniejsza.

Zaś co do paprotek – coraz rzadziej można je spotkać w bibliotekach, a warto pamiętać, że ta niepozorna roślina jonizuje i nawilża powietrze, tworząc w pomieszczeniach przyjazny dla naszych płuc mikroklimat. Nie powinniśmy więc spisywać jej całkowicie na straty. Postulujemy powrót paprotek w biblioteczne mury!

Bibliotekarka – twój wróg

Jakie jest najczęstsze słowo, jakie słyszy każdy czytelnik od bibliotekarki lub bibliotekarza? „Ciszej!”. Kiedyś może rzeczywiście tak było, choć w naszej ocenie pracownicy bibliotek także dawniej wyróżniali się otwartością na drugiego człowieka. Mimo to wiele osób – szczególnie tych, którzy nie mają z nami wiele do czynienia – z jakiegoś niewytłumaczalnego powodu zwyczajnie się nas boi. Zupełnie niesłusznie, bo pracownicy bibliotek to najczęściej osoby bardzo przyjazne i pozytywnie nastawione do życia. I proszę nam wierzyć: nie jesteśmy tak cichutcy, na jakich wyglądamy.

Praca w bibliotece? Czytanie książek!

Ostatnim ze stereotypów dotyczących bibliotek jest ten związany z charakterem pracy bibliotekarza. Choć bardzo byśmy chcieli, to w pracy nie możemy sobie pozwolić na lekturę książek, bo nie mamy na nią czasu. Nawet gdy ruch w bibliotece jest mniejszy, bibliotekarze zajmują się porządkowaniem księgozbioru, układaniem nowych książek, przygotowywaniem scenariuszy lekcji bibliotecznych czy wydarzeń kulturalnych. Czas na czytanie mamy dopiero po pracy. To jednak nam nie przeszkadza, bo literatura to nasza pasja.

Powielając wyżej wymienione stereotypy, warto pamiętać, że są one najlepszym dowodem na to, że... ich autor nie spędza w bibliotekach zbyt dużo czasu! Takich mieszkańców zachęcamy więc do samodzielnego przekonania się, ile prawdy tkwi w stwierdzeniach, które tak często słyszymy na temat naszej pracy.

Wydawnicze nowości w Stacji Kultura

W pocie czoła pracujemy nad dostarczaniem czytelnikom najnowszych pozycji książkowych. W lutym zachęcamy do wypożyczenia i zapoznania się z kilkunastoma nabytkami. Dostępność książek można sprawdzić w bibliotecznym katalogu online. Jeśli dana pozycja jest wypożyczona, można ją zarezerwować.

Oto, zdaniem zespołu Miejskiej Biblioteki, zestawienie najciekawszych nowości książkowych dostępnych od niedawna w Stacji Kultura.

PROPOZYCJE DLA DOROSŁYCH



„Żuan Don. Biografia Jeremiego Przybory” autorstwa Marii Wilczek-Krupy to fascynujący portret twórcy legendarnego Kabaretu Starszych Panów. Książka rzuca światło na historię Jeremiego Przybory, ukazując ją w kontekście trzech epok i relacji z kilkudziesięcioma ważnymi postaciami, takimi jak Jerzy Wasowski, Kalina Jędrusik czy Irena Kwiatkowska. Autorka posługuje się współczesnym językiem, tworząc przyjemny, ale zarazem dokumentalnie wartościowy opis powojennego geniuszu.



„Tom Lake” autorstwa Ann Patchett, twórczyni bestsellerowego „Domu Holendrów”, to nowa powieść, której akcja skupia się na trzech córkach i matce wspominającej swoją młodość. Książka ta, pełna nostalgicznego wydźwięku, ukazuje relacje międzyludzkie oraz sztukę doceniania codzienności. Doskonała lektura na mroźne wieczory. Przenosi czytelnika do świata emocji i refleksji.



„Welewetka: jak znikają Kaszuby” autorstwa Stasi Budzisz to wciągający reportaż, który rzuca nowe światło na Kaszuby – zarówno w kontekście historycznym, jak i współczesnym. Książka ta eksploruje „kompleks Kaszub”, różne rozumienie polskości oraz osobiste doświadczenia rodzin zamieszkujących te tereny. Autorka prezentuje fascynujące spojrzenie na kulturę i historię regionu.

PROPOZYCJE DLA RODZICÓW I DZIECI



„Kolorowy potwór. Doktor od emocji” autorstwa Anny Llenas to trzeci tom cyklu, w którym tytułowy potwór staje się lekarzem, pomagając dzieciom w oswajaniu się z emocjami związanymi z wizytami u dentysty czy zastrzykami. Książka skierowana do najmłodszych czytelników uczy rozpoznawania i nazywania emocji. Zawiera również treści skierowane do rodziców i nauczycieli.



„Rok w lesie. Robaczki” autorstwa Emili Dziubak to książeczka z ponad 50 okienkami pozwalającymi najmłodszym czytelnikom zajrzeć w głąb mrowiska lub pod korę drzewa. Możemy zaobserwować, jak zmienia się poczwarka lub jak kamuflują się motyle. To kolejna książka z cyklu „Rok w lesie”, obowiązkowa pozycja dla całej rodziny. Polecamy przeczytać w całości!

Jak odkryć i wsłuchać się w swój głos?



Karolina Żuk, trenerka wokalna

W styczniu w Miejskim Domu Kultury w Rumi odbyły się indywidualne lekcje śpiewu i grupowe warsztaty wokalne z Karoliną Żuk – aktorką scen muzycznych, trenerką wokalną, rehabilitantką głosu, wokalistką folkowo-rockowego zespołu Rzepczyno. Karolina Żuk przez kilka lat pracowała jako wokalista wspierający w zespole Ich Troje, uczestniczyła również w telewizyjnym show „Bitwa na Głosy” oraz „The Voice of Poland”. Jej wizyta w Dworcu pod Lipami stała się okazją do rozmowy o tym, jak dbać o głos. Jak twierdzi ekspertka – warto śpiewać, bo ma to dobry wpływ na nasze samopoczucie.

Miejski Dom Kultury w Rumi: Pochodzisz z Kołobrzegu, na co dzień pracujesz w Warszawie, raz na jakiś czas odwiedzasz Rumię. Jak patrzysz na nasze miasto jako osoba z zewnątrz?

Karolina Żuk: Tu jest cudownie, małe miasta mają swój urok. W Warszawie mam dostęp do wszystkiego i to jest plus, ale minusem wielkich miast jest przebudowanie. W mniejszych miejscowościach życie troszeczkę zwalnia. Jak są jakieś aktywności i zajęcia, to uważam, że społeczność bardziej je docenia. Bardzo mi się tu podoba. Lubię wasz Dom Kultury.

Przyjechałaś do nas poprowadzić indywidualne lekcje śpiewu oraz warsztaty grupowe, twój zawód to rehabilitacja głosu. Jest to ciekawe, bo mówimy tu przecież o strunach głosowych.

To jest delikatne narzędzie do rehabilitacji, dlatego też trenerzy wokalni muszą współpracować często z foniatrami, fizjoterapeutami, logopedami, neurologami. Kiedy pracuję z uczniem, to opieram się na tym, co słyszę, na moim wyczuciu i odczuciach ucznia, jednak nie wejdę do jego gardła i wszystkiego nie usłyszę, w takiej sytuacji potrzebna jest współpraca ze specjalistami.

Zgłaszają się do Ciebie aktorzy, wokaliści po chorobach związanych z gardłem, ze strunami głosowymi czy też osoby niezwiązane ze śpiewem?

Mam przeróżnych uczniów: są to osoby początkujące, jak i zaawansowane. Zarówno dzieci, jak i dorośli. Osoby, które śpiewają, bo chcą. Dla niektórych lekcje stają się czasem taką terapią śpiewem. Ale są też osoby, które śpiewają na dużych scenach, są w topowych zespołach, są też aktorzy. Wokaliści i aktorzy najczęściej zgłaszają się z powodu przeciążenia głosu. Trzeba wiedzieć, jak zrehabilitować ten głos, jak dać mu odpocząć, czego ten głos potrzebuje.

W MDK-u mamy chóry, żeński zespół wokalny i międzyszkolny chór dziecięco-młodzieżowy, które gromadzą miłośników śpiewu. Uczestnictwo w próbach i występach tych zespołów to dla nich hobby. Jak śpiew wpływa na człowieka? Dlaczego warto śpiewać?

Często trafiają do mnie osoby, których celem nie jest występowanie na scenie. Chcą one wyjść ze strefy komfortu, zrobić coś dla siebie, przełamać np. swoje zranienia. Zdarza się, że przy prostych ćwiczeniach odkrywają swój głos. Często pojawia się wzruszenie. Małymi krokami dochodzimy do tego, że można śpiewać, jeżeli się chce, jeżeli sprawia to przyjemność. Nie mówię, żeby od razu robić karierę, ale śpiewać, poznawać swój głos, bawić się nim, a przez to cieszyć się i relaksować. Osoby takie przełamują blokady emocjonalne, blokady w ciele. Blokady, które wpływają na głos. Na lekcjach staram

się znaleźć naturalny głos ucznia i być towarzyszką, wsparciem dla niego w poszukiwaniach i w odczuwaniu tego głosu. Bez pośpiechu, na ile w danym momencie ten głos nam pozwala.

Jak dbać o swój głos? Myślę, że odpowiedź na to pytanie jest ważna nie tylko dla osób, które zajmują się śpiewem.

Trzeba dbać o odpowiednie nawodnienie organizmu, unikać głośniejszych miejsc, w których musimy unosić głos, przesadnie go eksploatować. Nasz głos, nasze mięśnie – chcą odpocząć. Musimy się wysypiać, pamiętać o witaminach, takich jak np. magnez, o inhalacjach i o prawidłowym oddychaniu.

Do swojego gardła trzeba jednak podejść z dużą świadomością, a nawet szacunkiem, jak do instrumentu.

Od tego są też trenerzy wokalni, z nimi nabywamy świadomości. Na co dzień nie zastanawiamy się, jak oddychamy, jak pracuje język, czy nie usztywnia się nam żuchwa. Jeśli ktoś się dużo stresuje, to może dojść do spięcia żuchwy. Umiemy oddychać, ale musimy wiedzieć, jak robić to w taki sposób, by potem wesprzeć śpiewanie. Śpiewamy na wydechu, a więc potrzebujemy wydłużyć fazę wydechu. Trener wokalny ma towarzyszyć nam w procesie poznawania swojego głosu, w procesie uważności na ten głos. Bez pospieszania, w akceptacji, na tyle, na ile jesteśmy w danym momencie gotowi.

Dbaj o głos, a jeżeli śpiew cię relaksuje i sprawia radość, to przyjdź do MDK-u na zajęcia sekcji muzycznej!

W MDK-u spotykają się:

- Chór Kaszubski Rumianie pod dykcją Marzeny Graczyk – w poniedziałki i środy o godzinie 16:00.
- Żeński Zespół Wokalny MUZAika pod dykcją Marzeny Graczyk – w poniedziałki i środy o godzinie 17:30.
- Zespół Vox Universum (działający przy Rumskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku) pod dykcją Marzeny Graczyk – w poniedziałki i środy o godzinie 15:00.
- Międzyszkolny Chór Dziecięco-Młodzieżowy pod dykcją Krzysztofa Brzozowskiego – w środy o godzinie 16:30.
- Zespół Śpiewaczy Św. Cecylia pod dykcją Krzysztofa Brzozowskiego – w poniedziałki i piątki o godzinie 19:00.

Komunikat Rady Miejskiej Rumi

w sprawie przeprowadzenia uzupełniającego naboru kandydatów na ławników sądowych w kadencji 2024-2027



Na podstawie art. 168 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w związku z pismem prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11 grudnia 2023 roku, ogłasza się uzupełniający nabór kandydatów na ławników do:

- **Sądu Okręgowego w Gdańsku – 1 ławnik**, w tym do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy – nie dotyczy,
- **Sądu Rejonowego w Wejherowie – 2 ławników**, w tym do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy – nie dotyczy.

Do kiedy można zgłaszać kandydatów na ławników

Podmioty uprawnione mogą zgłaszać kandydatów na ławników do 15 lutego 2024 roku.

Kto może zgłaszać kandydatów na ławników

Podmiotami uprawnionymi do zgłaszania kandydatów na ławników są:

1. prezesi właściwych sądów;
2. stowarzyszenia;
3. inne organizacje społeczne i zawodowe zarejestrowane na podstawie przepisów prawa, z wyłączeniem partii politycznych;
4. co najmniej pięćdziesięciu obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru.

Kto może zostać ławnikiem

Ławnikiem może być ten, kto:

1. posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich;
2. jest nieskazitelnego charakteru;
3. ukończył 30 lat;
4. jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania co najmniej od roku;
5. nie przekroczył 70 lat;
6. jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika;
7. posiada co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe.

Więcej informacji można uzyskać na stronach internetowych: www.bip.rumia.pl oraz www.rumia.eu lub w Biurze Rady Miejskiej Rumi pod numerem telefonu 58 679 65 84.

Urzędnicy doręczą decyzje o wymiarze wysokości podatków

Od 1 do 24 lutego 2024 roku pracownicy Urzędu Miasta Rumi będą doręczać mieszkańcom decyzje w sprawie wymiaru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego. Każdy urzędnik posiada imienny identyfikator oraz upoważnienie burmistrza Rumi.

Pytania w sprawie doręczania decyzji podatkowych można kierować telefonicznie w godzinach funkcjonowania urzędu (pon. 9:00-17:00; wt.-pt. 7:30-15:30) pod numery: **58 679 65 26, 58 679 65 14** lub **58 679 65 19**.

Przypominamy, że mieszkańcy, którzy w kolejnych latach chcieliby otrzymywać decyzje w sprawie wymiaru podatku w formie elektronicznej, mogą skorzystać z platformy ePUAP. Wystarczy wysłać poprzez platformę pismo ogólne o treści: **„Wyrażam zgodę na doręczanie pism w postępowaniu podatkowym, w tym decyzji w sprawie podatku od nieruchomości, za pomocą środków komunikacji elektronicznej”**.



„Dajemy ludziom nowy początek”.

Tu bezdomni mogą się wykąpać, przebrać i ogrzać

Czysta bielizna, maszynka do golenia i dostęp do prysznica – czasem tylko tyle potrzeba, by pomóc człowiekowi odzyskać godność. Boża Przystań to działająca w Rumi od 2020 roku łazienka dla potrzebujących, która otrzymuje wsparcie finansowe między innymi od miasta. Tej zimy fundacja po raz pierwszy uruchomiła również ogrzewalnię.

Niewiele im trzeba

Boża Przystań jako łazienka dla osób bezdomnych działa w środy i soboty – w godzinach 8:00-12:00. W niewielkim lokalu przy ul. Abrahama każdy może skorzystać z kąpeli, ogolić się, ostrzyć, umyć zęby, a nawet wstępnie opatrzyć skaleczenia czy odparzenia. Wszyscy potrzebujący otrzymują też czystą bieliznę i odzież – spodnie, koszulki, swetry, czapki, rękawiczki czy plecaki. Warunek to trzeźwość, która jest sprawdzana przy wejściu.

Regularnie zagląda tutaj nawet do 60 osób, które są bezdomne – z konieczności lub z własnego, trudnego wyboru. W większości są to panowie, choć w progach Bożej Przystani co jakiś czas stają też kobiety. Wcześniej wszyscy przychodzili do lokalu przy ul. Abrahama głównie po kąpiel i czystą odzież, a od listopada 2023 roku także po to, by przenocować w godnych i bezpiecznych warunkach.

Godność jest bezcenna

Jak mówi **Anna Majzon-Wójtowicz** – prezes Fundacji „Z Miłości”, która prowadzi placówkę – oferowanie tej formy pomocy nie byłoby możliwe bez zaangażowania 26 wolontariuszy oraz wielu darczyńców, którzy na bieżąco dbają o uzupełnianie zapasów. Takie wsparcie dla bezdomnych to gest mogący nie tylko poprawić ich los, ale i skłonić do pracy nad sobą.

– Dajemy tym ludziom nowy początek. W jakimś sensie zapobiegamy wykluczeniu społecznemu, bo taka osoba jest inaczej traktowana, kiedy schludna i czysta wejdzie do urzędu, apteki czy środka komunikacji. Brud stygmatyzuje tych ludzi. Tu zmieniają się ich nawyki. Mają „apetyt” na to, żeby lepiej wyglądać, a dzięki temu jest im też łatwiej znaleźć jakąkolwiek pracę. Nawet jeżeli chcą komuś zgrabić ogródek za drobne pieniądze, bo mają na przykład zajęcia komornicze, to chętniej ktoś im zaufa i wysłucha.

– **Anna Majzon-Wójtowicz, prezes Fundacji „Z Miłości”**

Ciepłe schronienie, czyli działająca od listopada ogrzewalnia, to kolejny krok. Nie ryzykując napaści, pobicia lub wychłodzenia, bezdomni mogą spędzić tutaj każdą zimową noc – od godziny 19:00 do godziny 7:00 następnego dnia. Nad porządkiem czuwają w tym czasie dwie osoby. Zdarza się, że godne przetrwanie życiowego kryzysu staje się impulsem, by powrócić do „normalności”.



Bezdomni mogą korzystać m.in. z zestawów do golenia, fot. Sylwester Ciszek

– Mamy tu zupełnie różne historie. Osób, które na przykład tragicznie zniosły jakąś sytuację rodzinną typu rozwód i po prostu wyszły z mieszkania, zostawiając wszystko. Żyją 5-10 lat na ulicy, natomiast cały czas jest w nich ta duma, która powoduje, że nie wrócą do domu. Są też osoby, które się uzależniły i nie potrafią inaczej żyć. Czasami ludzie w nałogach, którzy z różnych przyczyn znaleźli się na ulicy, podnoszą się, idą do ośrodków i robią terapię. Niekiedy po 2 latach wracają do normalnego życia i pracują, czasami trwa to nawet krócej. Przez jakiś czas pojawiał się tutaj na przykład przedstawiciel handlowy, który znał kilka języków. Nie mogliśmy na to patrzeć. To był naprawdę elokwentny, wykształcony człowiek. Niestety, jego firma upadła, gdy był jej znaczącym pracownikiem, a rodzina się od niego odsunęła i został sam, żona zabrała dzieci. Po prostu zaczął topić smutek w alkoholu, natomiast po jakimś czasie dźwignął się i już do nas nie przychodzi – opowiada założycielka Bożej Przystani.

Jak wesprzeć Bożą Przystań?

Organizację można na bieżąco wspomagać rzeczowo i finansowo – obecnie koszty i wysokie rachunki generuje przede wszystkim zimowa ogrzewalnia. Fundacja z chęcią przyjmuje też dary, które przydadzą się w codziennej działalności. Najważniejszy, zawsze potrzebny podarunek to pakiety bielizny (majtki i skarpetki), odzież męska, kosmetyki i płyny do mycia czy dezodoranty. Działalność Bożej Przystani można też regularnie wspierać przez portal Patronite.



Boża Przystań

**Rumia
ul. Abrahama 15A
tel. 500 488 255**

Niezbędne informacje, aktualności i dane kontaktowe można znaleźć na stronie internetowej www.bozaprzystan.org.pl oraz na Facebooku (facebook.com/BozaPrzystanRumia).



Wolontariusze pomagają odwiedzającym utrzymać higienę, źródło: Boża Przystań



Bezdomni, którzy odwiedzają placówkę, źródło: Boża Przystań

PUK Rumia to nie tylko wywóz śmieci

Choć znakiem rozpoznawczym tej spółki są białe śmieciarki i niebieskie kombinezony, to zakres jej działalności znacząco wykracza poza wywóz śmieci. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych (PUK) w Rumii, bo o nim mowa, wykonuje też prace ogrodnicze, wymienia opony w samochodach, a nawet prowadzi autoryzowany serwis ciężarów. Jak podkreśla prezes miejskiej spółki, wszystko po to, by nadążać za potrzebami klientów oraz... planety.

Podstawową działalnością PUK-u niezmiennie jest wywóz odpadów, ale przedsiębiorstwo świadczy również wiele innych usług, z których mogą korzystać nie tylko mieszkańcy.

– Stale staramy się poszukiwać dodatkowych źródeł przychodu dla spółki. Na terenie naszej gminy zajmujemy się również utrzymaniem zimowym czy zamykaniem. Od wielu lat świadczymy usługi związane z kompleksową pielęgnacją ogrodów i terenów zielonych. Zmotoryzowani z pewnością wiedzą o naszych usługach wulkanizacyjnych i sezonowej wymianie opon, stale rozwijamy też serwis pojazdów ciężarowych. W tym ostatnim przypadku mocno ogranicza nas jednak aktualna baza – nie mamy po prostu miejsca, by w pełni dostosować się do potrzeb rynku – mówi **Stanisław Pogorzelski**, prezes rumskiego PUK-u.

Najpóźniej w kwietniu 2025 roku PUK ma się przeprowadzić do nowej siedziby, zlokalizowanej przy drodze serwisowej na granicy Rumii i Kazimierza. W ramach inwestycji, wartej około 32 milionów złotych, powstanie między innymi: duża część warsztatowa i serwisowa, myjnia, place składowe, nowoczesny i funkcjonalny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK), obszerny parking dla samochodów i rowerów oraz miejsce do ładowania pojazdów elektrycznych.



Sprzęt PUK-u prezentowany podczas „Czystej Rumii”



– Prace postępują zgodnie z harmonogramem, a nawet go wyprzedzają. Wykonawca złożył wniosek o pozwolenie na budowę. Nieśmiało liczymy – mimo iż w umowie widnieje rok 2025 – że już tej jesieni wprowadzimy się do nowej bazy, która będzie bardziej przyjazna dla pracowników i mieszkańców. Myślę tu przede wszystkim o PSZOK-u z prawdziwego zdarzenia – podkreśla Stanisław Pogorzelski. – Funkcja bazy się nie zmienia, nie będzie tam żadnego składowania odpadów – dodaje.

Już w obecnej bazie PUK prowadzi autoryzowany serwis śmieciarek marki Farid, a składający się z początkujących i doświadczonych mechaników zespół stopniowo się powiększa. Nowa siedziba ma pozwolić między innymi na rozwinięcie tej działalności.

– Oczywiście będziemy również rozwijać naszą podstawową działalność, czyli wywóz odpadów. Stale unowocześniamy flotę, obecnie pracujemy na pierwszej w województwie w pełni elektrycznej śmieciarce. W ostatnim czasie średni wiek naszych pojazdów zmniejszył się z około 30 do zaledwie 4 lat. Podnosimy kwalifikacje naszych pracowników, by usługi były świadczone na coraz wyższym poziomie. To zrozumiałe, że jedni klienci przychodzą, drudzy odchodzą, ale branża komunalna na pewno jest specyficzna – uważa prezes PUK-u.

Miejska spółka musi się jednak kierować nie tylko potrzebami klientów, ale i wymaganiami stawianymi przez środowisko naturalne. Dlatego też PUK Rumia sukcesywnie inwestuje w pojazdy zeroemisyjne, pompy ciepła czy fotowoltaikę. Mimo że edukowanie lokalnej społeczności w zakresie ekologii nie jest rolą przedsiębiorstwa, to angażuje się ono w różne inicjatywy – nie tylko o tym charakterze.



– Świadomość stanu środowiska naturalnego i coraz większych problemów wynikających z globalnego ocieplenia jest obowiązkiem nas wszystkich. To bezdyskusyjne, jeśli chcemy choć trochę pomyśleć o losach

kolejnych pokoleń, dlatego działamy w tym zakresie. Z dumą wspieramy też przeróżne miejskie wydarzenia, kluby sportowe i podmioty kulturalne. Traktujemy to jako swoją powinność i cieszymy się, gdy wypracowane przez spółkę zyski możemy przekazać na dzieci i młodzież. Warto o tym pamiętać, planując remont mieszkania, zamawiając kontener czy zlecając koszenie ogrodu – gdy te usługi realizuje PUK Rumia, środki finansowe są wykorzystywane dla dobra mieszkańców gminy.

– Stanisław Pogorzelski,
prezes rumskiego PUK-u



Siedziba PUK-u przy ul. Dębogórskiej

Lokalny patriotyzm konsumencki jest szczególnie istotny w czasie kryzysu. PUK jest jedną z rumskich firm, które borykają się z konsekwencjami aktualnej sytuacji geopolitycznej. Miejska spółka przede wszystkim odczuwa skutki trwającej na Ukrainie wojny. Nie bez znaczenia jest też polityka na szczeblu ogólnopolskim.

– Napaść Rosji na Ukrainę bezpośrednio wpłynęła na pracę PUK-u, przede wszystkim to tragedia wielu naszych pracowników i ich rodzin, którzy stracili bliskich i majątki. To także skokowy wzrost cen paliw i soli drogowej. Teraz sytuacja się ustabilizowała. Mamy też nadzieję, że po ostatnich wyborach parlamentarnych pewne sprawy będą wracać powoli do normy – zaznacza Stanisław Pogorzelski. – Kluczowe jest tworzenie stabilnego prawa i warunków biznesowych, tak by nie mogły mieć miejsca groteskowe sytuacje, tak jak przed wyborami, kiedy kontrolowany przez państwo Orlen obniżał sztucznie ceny paliw, na stacjach były one niższe niż w hurcie. My chcemy i wiemy, jak się rozwijać. Wystarczy nam tylko stworzyć pewne warunki – podsumowuje prezes.

**9 ŚMIECIAREK
40 PRACOWNIKÓW REALIZACJI
ZAANGAŻOWANYCH W CODZIENNĄ
PRACĘ NA TERENIE RUMI**

ŁĄCZNY TONAŻ ODPADÓW KOMUNALNYCH ODEBRANYCH OD MIESZKAŃCÓW RUMI	
2014 rok	13 737 ton
2015 rok	14 043 tony
2016 rok	14 242 tony
2017 rok	14 936 ton
2018 rok	15 880 ton
2019 rok	16 624 tony
2020 rok	15 894 tony
2021 rok	16 978 ton
2022 rok	16 430 ton
2023 rok	16 547 ton



Pracownicy PUK-u podczas odbioru odpadów

Rumscy strażacy ratują życie na wysokościach i głęboko pod ziemią. Są jedyni w województwie

Niewiele ponad pół roku temu w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Rumi zaczęła funkcjonować specjalistyczna grupa ratownictwa wysokościowego. Strażacy przez niespełna dwa lata szkolili się i gromadzili specjalistyczny sprzęt pozwalający dotrzeć wszędzie tam, gdzie potrzebna jest ich pomoc – bez względu na wysokość, temperaturę czy ciasnotę. Dziś są jedyną jednostką na Pomorzu i nieliczną w kraju, która może się pochwalić takim przygotowaniem do działania.

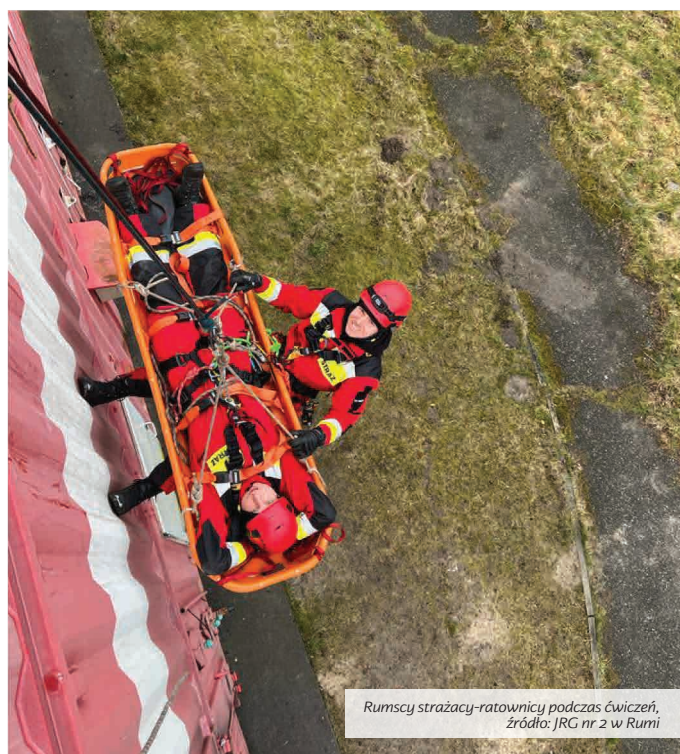
Wysoko, ciasno, niebezpiecznie

Ratownictwo wysokościowe to wymagająca specjalizacja. Jej celem jest niesienie pomocy poszkodowanym i zagrożonym osobom czy zwierzętom znajdującym się poza możliwościami standardowego sprzętu oraz technik dostępnych w straży pożarnej i innych służbach ratowniczych. Co to w praktyce oznacza? Jeśli do niebezpiecznego zdarzenia doszło np. na siódmym piętrze rusztowania, w koronie ogromnego drzewa, ścianie skalnej czy w jaskini – a wykorzystanie drabiny czy podnośnika nie przyniesie rezultatów – wówczas do akcji wkraczają specjalistyczne grupy ratownictwa wysokościowego.

– Pomagamy wszędzie tam, gdzie nie dotrzemy w żaden inny sposób, ponieważ jest zbyt wysoko lub zbyt ciasno, po prostu nie można się tam dostać normalnym sprzętem, nie można podjechać podnośnikiem czy ustawić drabiny – mówi starszy brygadier **Tomasz Zwoliński**, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Wejherowie. – Każdy członek grupy jest przeszkolony z technik ratownictwa alpinistycznego. Mamy do czynienia nie tylko z dużymi wysokościami, ale i obiektami znajdującymi się pod ziemią: są to studnie czy różnego rodzaju rozpadliny – dodaje.

Historia rumskich ratowników sięga 2021 roku, kiedy to komendant pomorskiej straży pożarnej zdecydował o przeniesieniu wojewódzkiej grupy ratownictwa wysokościowego do powiatu wejherowskiego. Wówczas w województwie pomorskim istniały dwie grupy ratownictwa wysokościowego: w komendzie miejskiej w Gdyni oraz w Słupsku.

– Kierownictwo chciało w ten sposób odciążyć JRG nr 1 w Gdyni pod względem specjalizacji, ponieważ funkcjonowała tam również grupa ratownictwa chemicznego. Trójmiasto graniczy z powiatem wejherowskim, stąd naturalna decyzja o przeniesieniu grupy ratownictwa wysokościowego do komendy powiatowej w Wejherowie. Tu z kolei zdecydowano, że taka grupa powstanie w Rumi – wyjaśnia zastępca komendanta powiatowego.



Rumscy strażacy-ratownicy podczas ćwiczeń.
Źródło: JRG nr 2 w Rumi

Nie od razu grupę zbudowano

Późną jesienią 2021 roku zaczęły się pierwsze szkolenia. Najpierw strażacy musieli przygotować się do państwowego egzaminu, a następnie odbyć 2-tygodniowy kurs, by stać się pełnowartościowym ratownikiem wysokościowym. Aby zdobyć kolejne uprawnienia – na przykład na dowódcę, ratownika śmigłowcowego czy operatora – trzeba było spędzić następne tygodnie na szkoleniach. Do tego dochodzi konieczność utrzymania sprawności fizycznej na jeszcze wyższym poziomie, ponieważ ratownicy co roku przechodzą dodatkowe testy.

– Do momentu wyszkolenia odpowiedniej liczby ratowników wspomagamy się strażakami z gdyńskiej jednostki, ale docelowo będziemy funkcjonować wyłącznie w strukturach wejherowskich, czyli w Rumi. Samodzielna grupa musi liczyć co najmniej 30 ratowników plus dowódca – wylicza starszy kapitan **Tomasz Ziarek**, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Rumi. – Nabycie tych uprawnień wiąże się z posiadaniem odpowiedniej wiedzy, ale przede wszystkim trzeba dużo ćwiczyć, spełniać wymagania sprawnościowe. Jest się też narażonym na dużo większe wysokości, nie każdy sobie z tym radzi, dlatego nie wszyscy się na to decydują. Obecnie 22 spośród 36 rumskich strażaków ma uprawnienia ratowników wysokościowych na różnych poziomach specjalizacji. Grupa nadal nie jest jednak samodzielna. Codziennie na zmianie służbowej powinno być minimum 5 ratowników, którzy mają pełne kwalifikacje ratownika wysokościowego. Docelowo dążymy do poziomu BS, czyli grupy składającej się z 31 ratowników, w większości posiadających uprawnienia do pracy z pokładu śmigłowca.

Skoczą za sobą nie tylko w ogień

Dla większości rumskich ratowników – mimo wyśrubowanych wymagań, wielu wyrzeczeń, poświęconej pracy i czasu – niesienie pomocy w ekstremalnych warunkach to misja, pasja oraz możliwość rozwoju na kolejnym polu.

– Nie ma dodatkowego uposażenia z tego tytułu, choć zdarza się, że są ratownikom wręczane jakieś nagrody finansowe czy dodatki. Raz w roku można wziąć udział w obozie kondycyjnym, czyli około tygodniowym wyjeździe w góry połączonym ze szkoleniem pod okiem instruktora. Jest to okazja, by poćwiczyć na obiektach naturalnych, takich jak skały, na Pomorzu tego nie ma. Taki ratownik może też uczestniczyć w różnych zawodach, mistrzostwach, a przez to zwiedzać nowe miejsca, poznawać ludzi. Prywatnie można wykorzystywać nabyte podczas szkoleń umiejętności, spacerując po górach, prowadząc po prostu aktywny tryb życia – zauważa starszy brygadier Tomasz Zwoliński.



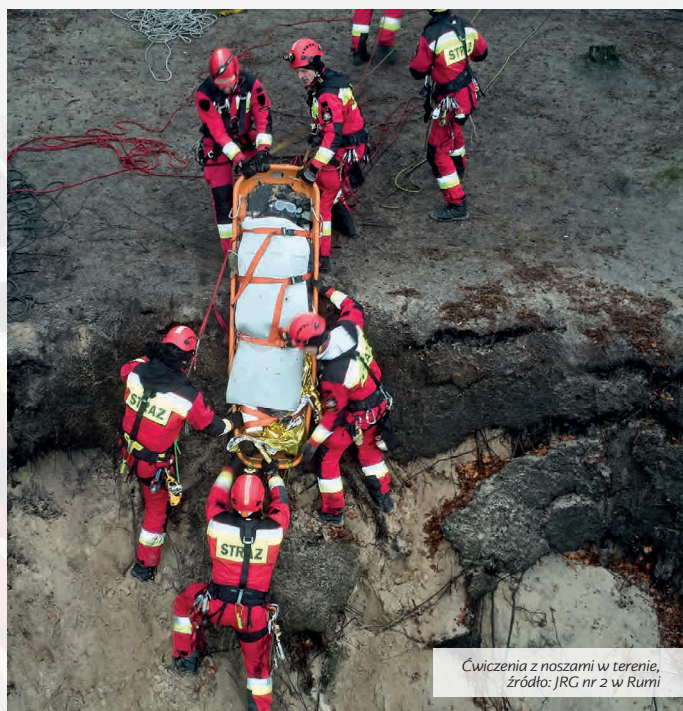
Rumscy strażacy podczas akcji z wykorzystaniem śmigłowca, źródło: JRG nr 2 w Rumi

– Grupa umocniła więzi w naszej jednostce. Te wyjazdy na szkolenia, obozy czy różnego rodzaju warsztaty pozwoliły się jeszcze bardziej zintegrować, spowodowały wzrost zaufania. Ratownik, który wychodzi za krawędź, by zawisnąć na linie przygotowanej przez jego kolegę, musi zaufać, że to jest dobrze zrobione. Stąd też nacisk na to, żeby dużo ćwiczyć i być pewnym siebie oraz umiejętności swoich kolegów – dopowiada dowódca jednostki Tomasz Ziarek.

Ręce pełne sprzętu

Od 1 maja 2023 roku rumscy strażacy są formalnie jedynymi ratownikami wysokościowymi w województwie. To oznacza, że jednostka przejęła sprzęt z komend w Gdyni i Słupsku. Odpowiednich zakupów dokonało też wejherowskie kierownictwo.

– Z Gdyni do Rumi przeszedł specjalny pojazd ratownictwa wysokościowego, mamy tu ściankę wspinaczkową, w garażu są przygotowane specjalne stanowiska. Dodatkowo każdy ratownik posiada swój sprzęt indywidualny: uprząż, kask, rękawice, osprzęt umożliwiający poruszanie się po linie, karabinki, pakiet medyczny. To jest sprzęt specjalistyczny, podobnego używają ratownicy TOPR-u, GOPR-u czy alpinści pracujący na wysokościach. Mamy dłuższe liny, w tym również specjalne liny kevlarowe umożliwiające działania podczas pożarów, przyrządy służące do zjazdu po tego typu linach, urządzenia asekuracyjne, upręże, nosze przeznaczone do ciasnych przestrzeni, wiertarki, kotwy – wymienia starszy brygadier Tomasz Zwoliński.



Ćwiczenia z noszami w terenie, źródło: JRG nr 2 w Rumi

– Dzięki unijnej dotacji pozyskaliśmy też zestaw składający się między innymi z podwieszanego pod śmigłowiec zbiornika typu bambi bucket, który pozwala gasić pożary na dużych powierzchniach – np. pożary lasów, pól zbóż czy nieużytków rolnych. Jednostek posiadających taki sprzęt jest zaledwie kilka w kraju – podkreśla starszy kapitan Tomasz Ziarek.



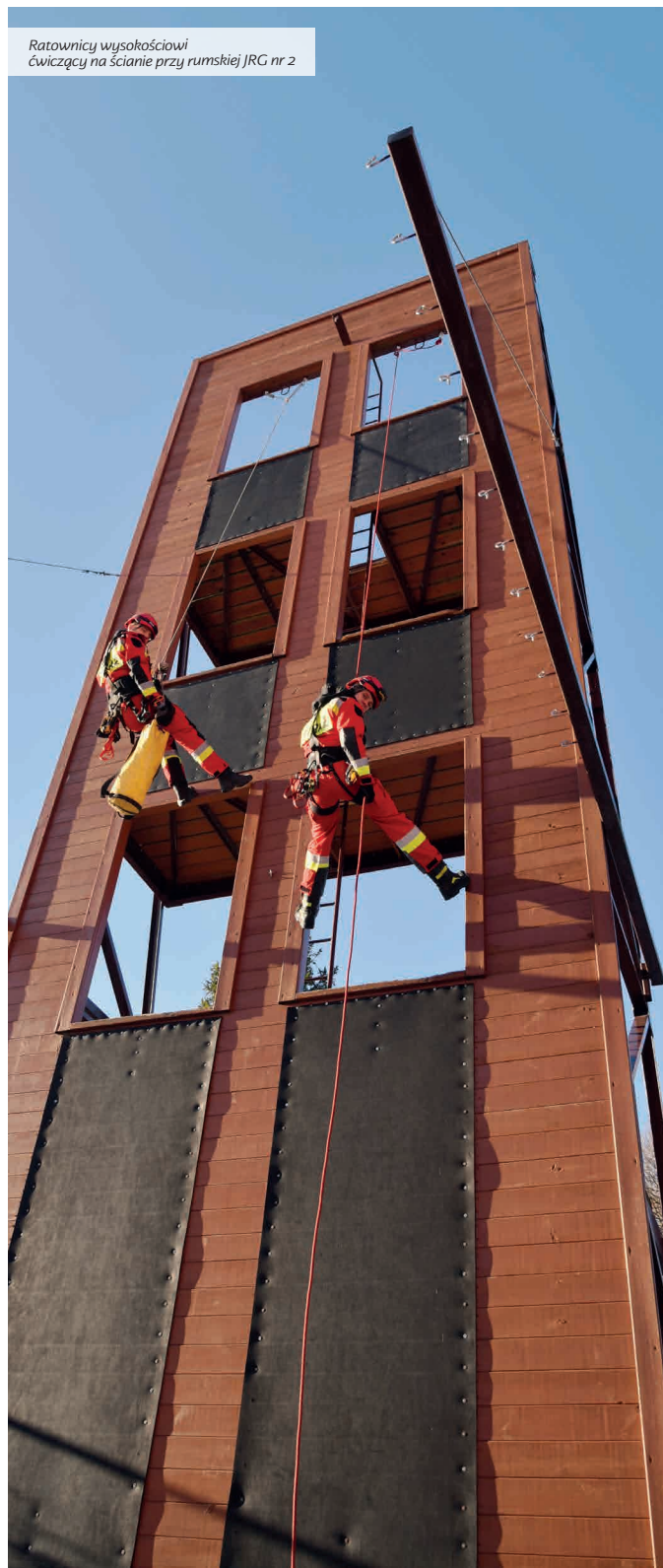
Zestaw Bambi Bucket, który pomaga w gaszeniu pożarów z powietrza, źródło: JRG nr 2 w Rumi

Nabierają doświadczenia

Funkcjonująca w Rumi grupa ratownictwa wysokościowego, mimo stosunkowo krótkiego stażu, działając samodzielnie lub przy udziale ratowników z Gdyni, dała się już poznać z dobrej strony podczas kilku skomplikowanych akcji.

– Na terenie jednostki w Malborku nasza grupa udzielała pomocy konserwatorowi wieży wiatrowej, który zastał po wejściu do gondoli, na wysokości 130 metrów. Trzeba było ewakuować tę osobę na dół. Braliśmy udział w akcji polegającej na podjęciu osoby ze słupa wysokiego napięcia w Gdyni. Uwolniliśmy też ptaka, który utknął na wysokości ponad 40 metrów w konarze drzewa. Działaliśmy na terenie stoczni, kiedy mężczyzna spadł z 7. piętra rusztowań. We wszystkich tych przypadkach trzeba było użyć specjalistycznego sprzętu i technik alpinistycznych – relacjonuje dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Rumi.

Ratownicy wysokościowi ćwiczą na ścianie przy rumskiej JRG nr 2



– Należy podkreślić, że obecnie jesteśmy jedyną grupą ratownictwa wysokościowego w województwie, ponadto znajdujemy się w centralnym obwodzie operacyjnym, co oznacza, że możemy być zadysponowani do działań na terenie całego kraju oraz za granicą.

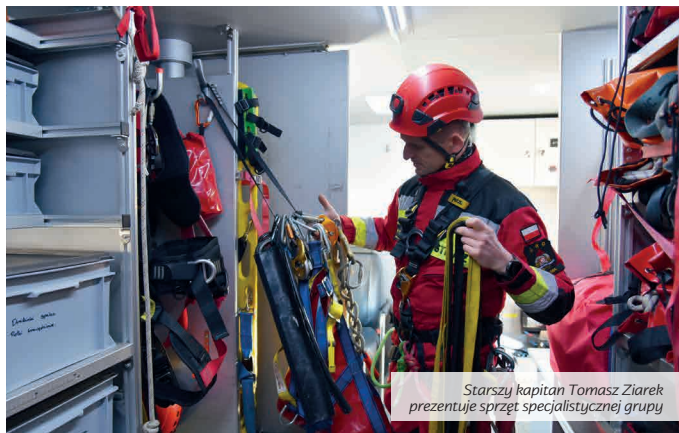
**– Tomasz Zwoliński,
zastępca komendanta powiatowego
Państwowej Straży Pożarnej w Wejherowie**

Plany na przyszłość

Pod koniec 2025 roku Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2 w Rumi ma mieć nową siedzibę. Ten najnowocześniejszy w województwie obiekt powstanie u zbiegu ulic Fredry i Reja. Obecność grupy ratownictwa wysokościowego ma wpływ na charakter tej inwestycji.

– Z racji tego, że jest ta specjalizacja, przewidziana jest wspinalnica, czyli specjalny obiekt, w którym bez względu na pogodę grupa ratownictwa wysokościowego będzie mogła ćwiczyć. Przetarg na budowę nowej siedziby został już ogłoszony, w tym roku powinny ruszyć prace budowlane – informuje Tomasz Zwoliński, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Wejherowie.

– Szukamy też naturalnych miejsc do ćwiczeń na terenie całego województwa. Góra Markowca byłaby doskonałym obiektem do realizacji treningów, dlatego przeprowadziliśmy już wstępne rozmowy z władzami miasta. Niewykluczone, że w przyszłości będzie można tam zobaczyć, jak pracują nasi ratownicy – podsumowuje Tomasz Ziarek, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Rumi.



Starszy kapitan Tomasz Ziarek prezentuje sprzęt specjalistycznej grupy



Strażacy z rumskiej grupy ratownictwa wysokościowego przed siedzibą JRG nr 2

Sanki, narty i święto dzieci – zima w dawnej Rumi

Narciarze na stokach Góry Markowca w okresie międzywojennym. W tle dawny rumski dworzec

Choć we współczesnej Rumi wciąż istnieją miejsca tętniące atmosferą dawnych zim, to jest ich znacznie mniej niż dawniej. Kilka „ostańców” w postaci niewysokich gór, z których szaleńczo zjeżdżają dzieci (ku zgrozie rodziców), nie może równać się z zimowymi zabawami sprzed kilkunastu czy kilkudziesięciu lat. Jak wyglądały wówczas zimowe rozrywki?

Narty na Markowcu

W latach dwudziestych i trzydziestych okolice Rumi były chętnie wykorzystywane zimą przez miłośników nart biegowych. Do dzisiaj zachowały się zdjęcia narciarzy pozujących dumnie na stokach okolicznych morenowych wzgórz. Część starszych mieszkańców do dziś wspomina o tym zwyczaju. Na początku XXI wieku ten sposób wykorzystywania ośnieżonych rumskich stoków stał się jednak rzadkością.

Poza nartami w okolicach Rumi szalenie popularne było też korzystanie z sanek. W tym rodzaju zabaw przodowały przede wszystkim dzieci. Zresztą zostawiły one po sobie ślad historyczny w postaci relacji Jerzego Kahanego, który w jednym z numerów Przeglądu Ewangelickiego tak opisywał zimowy nastrój okolic:

– Znakomite tereny i to już naprawdę górskie i bardzo ustronisko-wiślańskie znajdują się w Rumji-Zagórzu, dokąd dojeżdżam co tydzień na lekcje religii. Miejscowe dzieci kaszubskie z nieminiejszym zapalem uprawiają sanki i narty, a w brawurowej jeździe stanowczo przewyższają działwę gdyńską. Ile razy czekam na pociąg w stronę Gdyni, tylekroć odnoszę złudzenie, że jestem na stacji w Skoczowie albo w starym Bielsku.

Jerzy Kahané, Z wybrzeża gdyńskiego, „Przegląd Ewangelicki”, 23 stycznia 1938 r., s. 11

Tor saneczkowy i wyciąg

Także w okresie powojennym nie brakowało miłośników zimowych aktywności. Gdy tylko temperatura spadała do odpowiedniego poziomu, przy dawnej siedzibie Miejskiego Domu Kultury w Rumi (nieistniejący budynek przy ulicy Sobieskiego) organizowano lodowisko połączone z wypożyczalnią łyżew. Podobne atrakcje czekały także przy placówkach szkolnych, między innymi przy dawnej Szkole Podstawowej nr 3 w Białej Rzece.

W latach siedemdziesiątych na stokach Góry Markowca zorganizowano też wyciąg narciarski o długości 222 metrów. Była to na tyle popularna atrakcja, że wspominał o niej Franciszek Mamuszką w swoim przewodniku pt. „Wejherowo i ziemia wejherowska”. Na popularnym Markowcu organizowano też zawody saneczkowe.



Odsnieżanie ulicy Żwirki i Wigury w latach 60. lub 70. ubiegłego wieku

Górki i góreczki

Z kolei w latach dziewięćdziesiątych i na początku lat dwutysięcznych królestwem białego szaleństwa były tzw. „górk”. To zaszczytne miano należało do niewielkich nasypów ziemnych zlokalizowanych tu i ówdzie, a będących śladami po zakończonych budowach. Jedną z takich gór znajdowała się między ulicą Poznańską a Krakowską w Janowie. Niemal przez całą zimę mieszkające w okolicy dzieci zjeżdżały z niej na sankach – ich płozy smarowano świecami, aby lepiej ślizgały się po śniegu i lodzie. Choć zazwyczaj zimowe zabawy były radosne i wesołe, to czasem zdarzały się wypadki. Ich efektem były rozbite głowy i złamania, jednak ofiary rzadko kiedy rezygnowały z zabawy po doświadczeniu. Zima, mimo wszystko, zobowiązywała!

Historyczne ciekawostki na 800-lecie Rumi

W 2024 roku obchodzimy 800. rocznicę pierwszej historycznej wzmianki o Rumi. Znalazła się ona w dokumencie wydanym przez księcia pomorskiego Świętopełka II, który potwierdzał nadania ziemskie zakonowi cystersów z Oliwy. Z tej okazji w „Rumskich Nowinach” publikowane będą artykuły poświęcone lokalnej historii. Ich autorem jest **Dariusz Rybacki**, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi oraz społeczny pełnomocnik burmistrza Rumi ds. historii miasta.



Autorzy najlepszych rymowanek o mieście z radną Lucyną Miotk (z prawej)

Dziecięce rymowanki i rysunki doczekały się wydania

Najpierw uruchomili wyobraźnię i wzięli udział w konkursie, a teraz ich rymowanki i rysunki znalazły się w oficjalnej, miejskiej publikacji. Laureaci szóstej edycji projektu „Rumia oczami dzieci” odebrali drukowane książeczki i kalendarze złożone z ich prac.

Mali twórcy pierwszy raz „na papierze”

Choć konkursy zostały rozstrzygnięte w czerwcu minionego roku, a nagrody trafiły w ręce laureatów, to teraz nadszedł kolejny długo wyczekiwany przez uczestników moment. Ich spacerowe rysunki i rymowanki o mieście doczekały się druku. Dla niemal wszystkich był to pierwszy raz, gdy ich własna twórczość została uwieczniona w większej skali na papierze, dzięki czemu będą mogli sprezentować ją na przykład dziadkom lub po latach, przeglądając rodzinne archiwa, przypomnieć sobie o kreatywnym dzieciństwie.

Wszyscy laureaci szóstej edycji „Rumi oczami dzieci” spotkali się 10 stycznia w Klubie Integracji Społecznej „Zagórze” z organizatorami akcji. Każde dziecko otrzymało książeczkę, w której znalazły się nagrodzone rymowanki (łącznie 12 krótkich utworów o Rumi), oraz kalendarze zilustrowane wybranymi przez jurorów malunkami (12 ilustracji rumskich miejsc).

Najmłodszymi mieszkańcami Rumi gratulowała miejska radna Lucyna Miotk, która od lat jest zaangażowana w przebieg rumskiej kampanii edukacyjnej.



Autorzy rysunków do miejskiego kalendarza z radną Lucyną Miotk (z prawej)

Młodzi rumianie poznają miasto

Przypomnijmy, że rysunkowo-literackie wyzwanie związane z „Rumią oczami dzieci” podjęło tym razem 25 szkół i przedszkoli z całej Rumi. Poza grupowymi oraz indywidualnymi konkursami, w których dzieci mogły wygrać nagrody (bony czy zabawki edukacyjne) i znaleźć swoje prace w miejskich publikacjach, w placówkach odbywały się też zajęcia – dzięki nim młodzi mieszkańcy poznali m.in. historię miasta i jego tożsamości czy popularne miejsca.

Szósta edycja projektu objęła swoim zasięgiem łącznie kilkaset dzieci w wieku od 4 do 12 lat. Ogłoszenie wyników konkursowych odbyło się 15 czerwca przy Miejskim Domu Kultury w Rumi.

Damian Dyszkant,
jeden z autorów rymowanekKalina Iglit,
autorka jednego z rysunków do kalendarza

– Konkurs przerósł najśmielsze oczekiwania organizatorów i jury. Prace były tak ciekawe i różnorodne, że wybór najlepszych był wyjątkowo trudny. Tematyka konkursu pozwoliła na lepsze poznanie miasta przez dzieci oraz ich opiekunów, zmobilizowała rodziny do spacerów i wręcz fotograficznego obserwowania naszej przyrody, architektury i miejsc użyteczności publicznej.

– Lucyna Miotk,
radna, przewodnicząca Komisji Kultury

Śpiewajaco przywitali nowy rok

„Było pięknie, jestem oczarowana”, „Wspaniała atmosfera”, „Wielkie brawa dla organizatorów i artystów” – takie komentarze można przeczytać w internecie pod zdjęciami z bezpłatnego Koncertu Świąteczno-Noworocznego, który odbył się 7 stycznia w hali rumskiego MOSiR-u. W karnawałowy nastrój wprowadzali mieszkańców artyści znani z największych scen operowych, musicalowych i rozrywkowych. Pomysłodawcą i organizatorem wydarzenia był Marek Gerwatowski – tenor Opery Krakowskiej i dyrektor artystyczny Rumskich Spotkań Muzycznych.

Koncert Świąteczno-Noworoczny odbył się w ramach Rumskich Spotkań Muzycznych już po raz piąty, ale po raz pierwszy w hali MOSiR-u. Publiczność usłyszała popularne kolędy, ponadczasowe klasyki oraz znane na całym świecie przeboje muzyki pop.

Na liście wykonawców znaleźli się m.in. trzykrotnie nominowany do Fryderyków kompozytor i dyrygent **Tomasz Chyła**, reprezentant kraju na Eurowizji w 2010 roku **Martin Fitch**, wielokrotnie występująca na scenie teleturniej „Jaka to melodia?” **Magdalena Tul**, znana z kinowych ról głosowych **Natalia Piotrowska-Paciorek** czy bywający na najważniejszych polskich i zagranicznych scenach operowych **Bartłomiej Misiuda**. Wymienionym artystom towarzyszyli doświadczeni instrumentalści oraz lokalne chóry, a całe wydarzenie poprowadził **Marek Gerwatowski**.

– Dziękuję publiczności za tak liczne przybycie, wspólnie z artystami stworzyliście państwo wyjątkową i magiczną atmosferę. Dziękuję artystom za przepiękne emocje i profesjonalizm. Dziękuję wszystkim, którzy pomagali w organizacji tego wieczoru. Dziękuję sponsorom i każdemu, kto wsparł ten koncert. Jestem szczęśliwy, że ponownie mogłem zawitać do mojego rodzinnego miasta. To był fantastyczny wieczór – podsumował Marek Gerwatowski, tenor Opery Krakowskiej i dyrektor artystyczny Rumskich Spotkań Muzycznych.

Wstęp na wydarzenie był wolny. Organizatorami Koncertu Świąteczno-Noworocznego byli: Rumskie Spotkania Muzyczne, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rumi, Starostwo Powiatowe w Wejherowie oraz Fundacja „Dla Was”. Partnerem wydarzenia był Urząd Miasta w Rumi.



Wykonawcy podczas koncertu, fot. Starostwo Powiatowe w Wejherowie



Pełna lista wykonawców:

- **Agata Flondro** (mezzosopran);
- **Aleksandra Janus** (dyrygent);
- **Bartłomiej Misiuda** (baryton);
- **Chór Dziecięcy „Ergo Cantemus”** ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Rumi (przygotowanie: **Beata Awwsiukiewicz**);
- **Chór Dziecięcy** ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Wejherowie (przygotowanie: **Aleksandra Janus**);
- **Chór Mieszany „Cantores Veihorovienses”** (przygotowanie: **Tomasz Chyła**);
- **Dawid Głowacki** (klarnet);
- **Emilia Małecką-Chyła** (skrzypce);
- **Jacek Wróbel** (baryton);
- **Jakub Wociał** (śpiew);
- **Julia Pruszek-Kowalewska** (sopran);
- **Jarosław Stokowski** (kontrabas);
- **Magdalena Tul** (śpiew);
- **Marek Gerwatowski** (tenor/prowadzący koncert);
- **Martin Fitch** (śpiew);
- **Mateusz Lipiński** (fortepian);
- **Natalia Piotrowska-Paciorek** (śpiew);
- **Schola Parafialna „Ichtis”** (przygotowanie: **Beata Awwsiukiewicz**);
- **Sławomir Kowalewski** (baryton);
- **Tomasz Chyła** (dyrygent, skrzypce);
- **Tomasz Skrętkowski** (instrumenty perkusyjne);
- **Justyna Meliszek-Skrętkowska** (wiolonczela).

Kalendarz wydarzeń

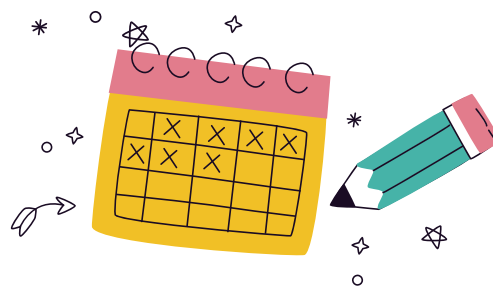
Wydarzenia kilkudniowe:

- 1-29.02** **Wystawa plenerowa „Ślady przeszłości – gdy wieś zamienia się w miasto”.**
Plac Wolności
-
- 1-29.02** **Wystawa malarstwa Zofii Bartoszewicz, Elżbiety Bieńko-Kornackiej i Janiny Koniuszy „W odcieniach blue”.**
Biblioteka Janowo, ul. Pomorska 11
-
- 1-29.02** **Wystawa fotografii Leszka Żurka „U Skierki”.**
Pomnik św. Jana Pawła II, ul. Dębogórska

Wydarzenia jednodniowe:

- 1.02** **godz. 17:30**
(czwartek) **Warsztaty kreatywne dla dorosłych – masa papierowa.**
Stacja Kultura, ul. Starowiejska 2. Zapisy: warsztaty.kreatywnie@gmail.com
-
- 3.02** **godz. 14:00**
(sobota) **Koncert „Bajkowe Melodie”. Występ aktorów Pomorskiego Teatru Nobilis.**
Galeria Rumia, ul. Sabata 1
-
- 6.02** **godz. 15:00**
(wtorek) **Wielkie wtorki, czyli heklowanie w bibliotece.**
Biblioteka Kaszubska, Plac Kaszubski 11
-
- 9.02** **godz. 18:00**
(piątek) **Spektakl kabaretowy „Nic nowego pod słońcem”, Sławomir Holland.**
MDK w Rumi, ul. Mickiewicza 19. Koszt 25/35 zł
-
- 10.02** **godz. 12:00-16:00**
(sobota) **Warsztaty kreatywne.**
Centrum Handlowe Auchan Port Rumia, ul. Grunwaldzka 108
- godz. 14:00**
Spektakl dla dzieci „Wielkie porządki Cioci Utylii”.
Pomorski Teatr Nobilis. Galeria Rumia, ul. Sabata 1
- godz. 18:00-19:30**
Rozstrzygnięcie XXX Konkursu na Najlepszego Sportowca i Trenera Rumi 2023 roku.
Hotel Faltom, ul. Grunwaldzka 7
-
- 11.02** **godz. 8:00-15:00**
(niedziela) **Młodzieżowy Turniej Halowy w Piłce Nożnej MKS -u Orkan Rumia, rocznik 2015.**
Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
-
- 13.02** **godz. 15:00**
(wtorek) **Wielkie wtorki, czyli heklowanie w bibliotece.**
Biblioteka Kaszubska, Plac Kaszubski 11
-
- 14.02** **godz. 18:00**
(środa) **Spotkanie autorskie z Ewą Lenarczyk.**
Biblioteka Janowo, ul. Pomorska 11

LUTY 2024



- 15.02**
(czwartek) **godz. 18:00**
Wernisaż wystawy Teresy Mireli Jałochy. Występ Zespołu MUZAika pod dyrekcją Marzeny Graczyk.
MDK w Rumi, ul. Mickiewicza 19
-
- 17.02**
(sobota) **godz. 12:00-17:00**
Mistrzostwa Bałtyku w Baśce o Puchar Burmistrza Rumi.
Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
- godz. 15:00-18:00**
Tańce Dworskie – kurs tańca. Prowadzenie: Anna Pawlak. Organizator: Kobiety Geniusz.
MDK w Rumi, ul. Mickiewicza 19. Koszt 10 zł
-
- 18.02**
(niedziela) **godz. 8:30-15:00**
Walentynkowy Turniej w Tenisie Stołowym.
Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
- 20.02**
(wtorek) **godz. 15:00**
Wielkie wtorki, czyli heklowanie w bibliotece.
Biblioteka Kaszubska, Plac Kaszubski 11
- godz. 18:00**
Warsztaty „Ciało świadome”. Warsztaty z elementami muzyko- i choreoterapii.
MDK w Rumi, ul. Mickiewicza 19. Prowadzenie: Anna Kozub. Zapisy: zapisy@domkulturyrumia.pl. Koszt 40 zł
- godz. 18:30**
Spotkanie autorskie z Karoliną Sulej.
Stacja Kultura, ul. Starowiejska 2
-
- 23.02**
(piątek) **godz. 17:00-19:00**
Młodzi! Teraz WY! Spotkanie z młodzieżą.
MDK w Rumi, ul. Mickiewicza 19. Prowadzenie: Anna Mróz. Wstęp wolny
-
- 24.02**
(sobota) **godz. 8:00-15:00**
I Wojewódzki Turniej Tenisa Stołowego Ochotniczych Straży Pożarnych.
Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
-
- 25.02**
(niedziela) **godz. 8:00-15:00**
Młodzieżowy Turniej Halowy w Piłce Nożnej MKS-u Orkan Rumia, rocznik 2012.
Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
-
- 27.02**
(wtorek) **godz. 15:00**
Wielkie wtorki, czyli heklowanie w bibliotece.
Biblioteka Kaszubska, Plac Kaszubski 11
- godz. 17:00**
Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.
Stacja Kultura, ul. Starowiejska 2
- godz. 18:30**
Koncert relaksacyjny, misy i gongi tybetańskie w wykonaniu Lucyny Bierut-Mazurek.
MDK w Rumi, ul. Mickiewicza 19. Zapisy tel. 722 303 520. Koszt 50 zł

Bądź w kontakcie z urzędem miasta

Komunikat o wstrzymaniu dostaw wody, informacja o utrudnieniach w ruchu drogowym czy zaproszenie na miejskie wydarzenia kulturalne i sportowe – między innymi takie powiadomienia otrzymują mieszkańcy Rumi korzystający z bezpłatnej aplikacji BLISKO lub systemu SISMS. Aby stać się odbiorcą takich wiadomości, wystarczy pobrać aplikację na telefon bądź wypełnić krótki elektroniczny formularz.

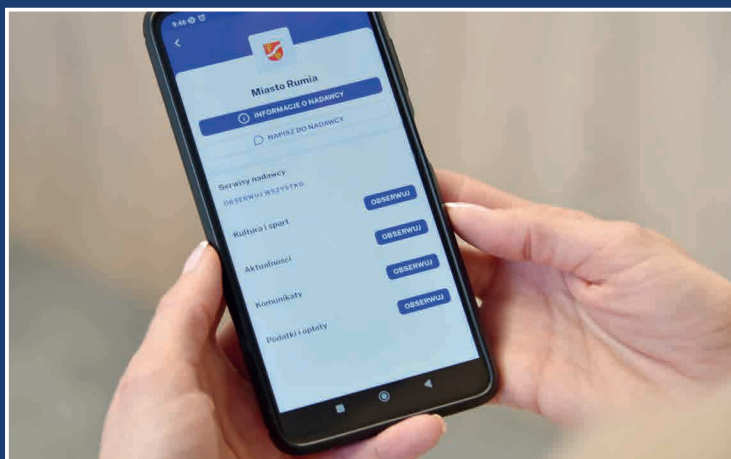
System SISMS umożliwia komunikację poprzez trzy kanały: aplikację, SMS-y oraz maile. Najczęściej są w ten sposób przesyłane i odbierane komunikaty dotyczące np. awarii ciepłowniczych, przerw w dostawie energii elektrycznej, a także lokalnych remontów dróg czy objazdów. System jest wolny od reklam i niepożądanych treści. Nadawcami są zarejestrowane podmioty oraz instytucje – w tym urzędy miast czy spółki ciepłownicze – a odbiorcami mieszkańcy lub klienci.

Odbiorca komunikatów samodzielnie decyduje o tematyce otrzymywanych wiadomości. W Rumi są one podzielone na: aktualności, komunikaty, kulturę i sport, a także podatki i opłaty. Jeżeli użytkownik zapisze się do określonego serwisu tematycznego, wówczas będzie otrzymywał tylko takie komunikaty.

Osoby, które chcą otrzymywać nadawane przez Urząd Miasta Rumi powiadomienia, muszą pobrać **aplikację BLISKO** na telefon lub wypełnić elektroniczny formularz dostępny na stronie internetowej rejestracja.sisms.pl.

System jest bezpłatny dla użytkowników, jedynym wyjątkiem jest zarejestrowanie się poprzez SMS-a aktywacyjnego (koszt zgodny z cennikiem operatora). Aplikacja i powiadomienia mailowe wymagają tylko połączenia z internetem. Każdy użytkownik może w każdej chwili wyrejestrować się z systemu.

**Pytania dotyczące systemu SISMS można kierować do firmy AMMSystems, która dostarcza usługę:
tel: 71 750 47 00, mail: cok@ammsystems.pl**



WAŻNE NUMERY

Urząd Miasta Rumi **58 679-65-00**

Wojewódzkie Centrum Powiadomiania Ratunkowego **112**

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2

Państwowej Straży Pożarnej w Rumi **58 671-01-98**

Straż Pożarna **112** | Pogotowie Ratunkowe **112** | Policja **112**

Komisariat Policji w Rumi **47 742-99-22**

Straż Miejska w Rumi **58 671-94-73**

Pogotowie Ciepłownicze **993**

Pogotowie Gazowe **992** | **58 679-96-00**

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne **994** | **58 668-73-11**

Pogotowie Energetyczne **991** | **801-404-404**

Referat Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego UM Rumi **58 679-65-89**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej **58 671-05-56**

Telefon zaufania (Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej) **58 301-00-00**

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych sp. z o.o. w Rumi **58 671-03-96**

NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia **58 727-24-01** | **58 727-24-02**

NZOZ ul. Katowicka 15, Rumia **58 671-72-10**

NZOZ ul. Piłsudskiego 48A, Rumia **58 671-98-25**

NZOZ ul. Chełmońskiego 58, Rumia **58 771-25-07**

Laboratorium „Medi-Lab” S.C. ul. Starowiejska 9/1, Rumia **58 671-11-23**

NZOZ ul. Miłosa 3, Rumia **58 727-24-40**

Centrum Medyczne IMED ul. Katowicka 14, Rumia **58 727-21-72**

NZOZ Salubre ul. Gdańska 17A, Rumia **58 771-47-40**

NZOP „DOM-MED” ul. Sobieskiego 10A, Rumia **58 679-56-86**

Nocna i świąteczna opieka medyczna, NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia (pon.-pt.: 18:00-8:00, sob.-niedz.: 24 h) **58 727-29-50**

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna **58 672-74-23**

Szpital Specjalistyczny Wejherowo **58 572-72-00**

Koordynator Ratowniczych Działów Med. **58 301-73-44** | **601-408-183**

Apteka Całodobowa EKOzdrowie ul. Dębogórska 132, Rumia **58 670-48-48**

Dyżurny Komisariatu Policji w Rumi (stanowisko kierowania całą jednostką) – 47 742-99-22

Sekretariat Komendanta (informacje dotyczące prowadzonych postępowań) – 47 742-99-03

W przypadku pilnej potrzeby wezwania interwencji należy dzwonić na numer alarmowy – 112

PUNKT KONSULTACYJNY

**Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie
58 736-10-93, ul. Młyńska 8, Rumia**

Dyżury specjalistów: terapeuty ds. uzależnień, psychotraumatologa, psychologa, psychologa dziecięcego, prawnika, radcy prawnego (konsultacje są bezpłatne)

Godziny funkcjonowania: poniedziałek, środa, czwartek, piątek w godz. 7:30-15:30; wtorek w godz. 7:30-18:00